Nr. 287.

Kuryer Poznański
wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.
Redakcya:
przy ulicy św. Marcina nr. 16.
Administracya i Ekspedycya:
przy ulicy św. Marcina nr. 16 w Drukarni Kuryera Poznańskiego.

KURYER POZNAŃSKI.

Rocznik XVII.

Przedpłata kwartalna
wynosi w Poznaniu marek 4, na wszystkich pocztach cesarstwa niemieckiego i w Austryi marek 5 (zob. Zeitungs Preisliste p. 1887 II Abth. r. 45) w innych krajach: cena poznańska z dołączeniem przesyłki.
Cena ogłoszeń
wynosi 15 fenygów od drobnego siedmiołamowego wiersza. — Reklamy po 30 fen. od wiersza. — Przekład na język polski bezpłatnie.

Piątek 14 grudnia 1888

AJENCYE KURYERA POZNAŃSKIEGO:

Rajchmann i Frendler, w Warszawie ulica Senatorska 22. — R. Mosse w Berlinie, Frankfurcie n. M., Hamburgu, Lipsku, Monachium, Norymberdze, Pradze, Strassburgu Stuttgardzie, Wiedniu, Wrocławiu, Zurychu. — Krasenstein & Vogler w Bazylei, Dreznie, Gdańsku, Hali n. S., Hanowerze, Genewie, Kamienicy (Chemnitz), Kolonii, Lubece, Norymberdze. — Havas Laffite & Comp. w Paryżu place de la Bourse 8.

Poznań, 13 grudnia.

Z położenia wewnętrznego we Włoszech.

Czytelnicy nasi mogli się przekonać w ostatnim czasie tak z naczelnych naszych artykułów, jak i z rubryki „telegramowéj“, że rząd włoski jest obecnie bezustannie interpelowanym w parlamencie i senacie o najróżnorodniejsze sprawy — jako to: kolonialną politykę, kwestyą Masowy, finansowe położenie, sprawę obrony krajowéj, stan armii, marynarki i kolei państwowych itd. itd.

Daléj donosiły urzędowe depesze o klęsce poniesionéj przez gabinet w sprawie wniosków ministra finansów i proponowanych przez rząd środków ku wyrównaniu wydatków nadzwyczajnego wojennego budżetu.

Z wszystkiego tego okazuje się dostatecznie, że owo zaufanie narodu, którém się cieszyć ma w tak wysokim stopniu p. Crispi, nie wyklucza przecież pewnych wątpliwości narodu tego co do ostatecznych rezultatów polityki jego wewnętrznéj i zewnętrznéj. Sensem moralnym jest to, że wszyscy chwalą, cieszą się, zapalają — ale zupełnie nikt mimo to nie ufa — a ciągłe interpelacye aż nadto widocznie zdradzają przeróżne obawy i troski narodu, postępującego na pasku p. Crispiego.

Po głośnéj a tak słusznéj interpelacyi senatora Cortego w sprawie położenia na morzu Czerwonem, wystąpił znów z kolei w parlamencie włoskim deputowany Bonghi, zapytując wczoraj p. Crispiego — czy posiada wiarogodne a dokładne informacye co do wewnętrznego położenia w Abisynii, czy daléj zamierza przedłożyć dokumenta urzędowe, tyczące się obecnego prawnego charakteru posiadania Masowy przez Włochy.

P. Crispi odpowiedział co do pierwszego punktu w sposób arcy-dyplomatyczny. Oświadczył on, że wewnętrzne stosunki polityczne w Abisynii nie są bynajmniéj tego rodzaju, aby można z łatwością jasno je zrozumieć, i dla tego też wiadomości ztamtąd nadchodzące ani są dokładne, ani też nie dają pojęcia o rzeczywistém położeniu rzeczy. Faktem jest przecież niewątpliwym to przynajmniéj — że w emiracie Etyopii panuje wielkie zaburzenie. Nikt nie może zdać sobie mianowicie sprawy z tego, jakie zamiary żywi negus abisyński przeciw kacykowi Menelikowi ze Szoy — jaką postawę przyjmie ze swéj strony Menelik w obec negusa. — Zresztą zaręczył p. Crispi, że chociażby nawet w téj mierze posiadał dokładne informacye, to nie mógłby ich publikować z koniecznych pewnych względów politycznych. Co się jednak tyczy posiadłości włoskich w okolicach Masowy, to są one tak dobrze obwarowane i obsadzone, że wszelka napaść ze strony krajowców bezwarunkowo z łatwością zostałaby odpartą. Włochy nie zamierzają też bynajmniéj wdawać się w nowe wyprawy w głąb kraju — ale zużyją wojsk pozostających w Afryce jedynie tylko ku utrzymaniu tamtejszych swych posiadłości

Co się wreszcie tyczy dokumentów odnośnych do prawnego posiadania Masowy, to znajdują się one obecnie właśnie pod prasą a niebawem przedłożone zostaną członkom parlamentu. Zdaniem mówcy dokumenta te aż nadto są dostateczne dla stwierdzenia prawnego charakteru posiadania Masowy — nie uważa on więc bynajmniéj, aby potrzeba było jeszcze dekretu lub prawa dla zakonstatowania praw zwierzchniczych Włoch nad Masową.

Prócz powyższéj interpelacyi spotkała gabinet dnia tego jedna jeszcze, ze strony skrajnéj lewicy włoskiego parlamentu, jak wiadomo najmniéj stósunkowo zapalającéj się dla idei włosko-niemieckiego sojuszu. Radykalny deputowany p. Pantano zapytywał p. Crispiego w sprawie wydalenia z Berlina p. Coronellego, korespondenta do medyolańskiego „Secolo“. Deputowany ten żądał od prezydenta gabinetu włoskiego, aby użył wpływu swego i znaczenia ku cofnięciu dekretu berlińskiéj policyi. — (Patrz we wczorajszéj rubryce „Niemcy.“)

Na powyższą interpelacyą odpowiedział p. Crispi, że wydalenie p. Coronellego z Berlina nastąpiło na mocy wewnętrznych praw niemieckiego cesarstwa, co do których rząd włoski nie może się wdawać w krytyki i sądy. Dla tego też mówca nie może się zastósować do wniosku p. Pantano.

Telegramy.

Paryż, 12 grudnia. Aresztowano tu dziś konwisarza zwącego się Perrault, posądzonego o wykonanie znanych dynamitowych zamachów przeciw właścicielom biur pośredniczących we wyszukiwaniu posad. Perrault miał własnoręcznie sfabrykować bomby dynamitowe.

Londyn, 12 grudnia. Przeszłéj nocy pożar zniszczył prawie do szczętu wielką fabrykę tutejszą wyrobów z gliny pp. Doulton i współki.

Grac, 12 grudnia. Cesarz austryacki przybył tudotąd dziś przed południem, a z dworca udał się wprost do politechniki miejscowéj. Tutaj powitał monarchę rektor mową okolicznościową, na którą cesarz Franciszek Józef odpowiedział w jak najłaskawszy sposób. Po zwiedzeniu gmachu politechnicznego kazał monarcha zawieść się do kościoła Serca Jezusowego. Po drodze ludność witała go z niekłamanym zapałem, a we wrotach świątyni przyjmował go książę-Biskup.

O godzinie 1 z południa nastąpił powrót do Wiednia.

Madryt, 11 grudnia. W Izbie deputowanych zdał p. Sagasta podobne oświadczenie, jak i w senacie. (Patrz we wczorajszych „Telegramach“)

Deputowany Silvela wystąpił z interpelacyą, tyczącą się znanych zajść w Madrycie na dniu 11 listopada, z okoliczności przybycia p. Canovas del Castillo. Prócz tego interpelował p. Silvela gabinet co do kierunku polityki wewnętrznéj. Zaczepiał on ostro władze hiszpańskie, które nie umiały zapobiedz zaburzeniom.

Na to odpowiedział p. Sagasta, że rząd nie mógł siłą zbrojną powstrzymywać około 20,000 osób od stawienia się na miejsce przybycia p. Canovas del Castillo. Skoro jednak tłumy rozpoczęły dopuszczać się nadużyć przeciw prawom, prefekt miejscowy natychmiast schwycił się koniecznych środków ostrożności.

Stokholm, 12 grudnia. Tutejszy poseł niemiecki, dr. Busch, wraz z małżonką uzyskał dziś audyencyą u królowéj. Audyencya ta nie mogła się odbyć rychléj, bo królowa bawiła w Norwegii, gdy dr. Busch doręczał tu swą akredytywę.

Białogród, 12 grudnia. Wiadomość podana w gazetach, jakoby książę następca tronu miał wkrótce odwiedzić królową Natalią w Bukareszcie, z wiarogodnych źródeł stanowczo została zaprzeczoną.

Berno, 12 grudnia. Rada związkowa obradowała dziś nad traktatem dodatkowym do traktatu handlowego niemiecko-szwajcarskiego i nad traktatem handlowym austryacko-szwajcarskim. — Przedstawiciele rólnictwa nie chcą akceptować traktatów. Jutro dalsze obrady.

Rzym, 13 grudnia. „Riforma“ stanowczo przeczy doniesieniom prasy watykańskiéj, jakoby rząd włoski był do reprezentantów swych za granicą wystósował notę, aby starali się według możności o stłumienie demonstracyi i windykacyi katolików w sprawie władzy świeckiéj Papieża. Rząd włoski tak długo nie będzie się zajmował działaniem katolików, dopóki nie wyjdą oni po za sferę samych słów.

* ***Sejmik powiatu szamotulskiego.*** Pan marszałek Kurnatowski ogłasza następujące pismo:

Sejmik powiatu szamotulskiego odbędzie się w Szamotułach w dniu 20 b. m. o godz. 10 przed południem w hotelu Gielda.

Niżéj podpisany uprasza uprzejmie współobywateli celem bliższego porozumienia się co wyborów powiatowych, które w tym roku są nader ważne, o przybycie o godzinie 9 rano w pomienionym dniu do hotelu Drożdżyńskiego.

Poznań, 12 grudnia 1888.

Stan. Kurnatowski.

Seminaryum poznańskie.

W ostatnich dniach puszczono w pismach polskich pogłoskę, jakoby Stolica św. po przez głowę naszego Najprz. księdza Arcypasterza przyznała rządowi pruskiemu bardzo ważne prawo „vèto“ co do nominacyi profesorów arcybiskupiego seminaryum duchownego. Wiadomość tę nazwaliśmy na podstawie najlepszych informacyi fałszywą, i tę naszą informacyą raz jeszcze niniejszém potwierdzamy.

Zastanawiając się nad tém, zkąd mogła powstać ona wieść o nowych ustępstwach Stolicy apostolskiéj w sprawie naszego seminaryum poznańskiego, doszliśmy do tego przekonania, że powodem do tego była nadzwyczajna zwłoka w ratyfikacyi ugody zawartéj między Najprzew. Arcypasterzem naszym a ministerstwem pruskiém.

Już w czerwcu r. b. stanęła między Stolicą arcybiskupią a pruskiem ministerstwem oświecenia ugoda, na mocy któréj postanowiono, że seminaryum duchowne poznańskie w najkrótszym czasie otworzone zostanie w takich a takich warunkach. Regensem miał być ks. kanonik Jedzink, lic. św. teologii; profesorami ks. dr. Warmiński, ks. dr. Szulc, ks. dr. Klopsch i jeden z księży należących do colleg. germ. w Rzymie.

Od onéj ugody upływa blisko pół roku, a patent królewski, uprawniający w myśl noweli z roku 1886 naszego Najprzewielebniejszego Arcypasterza do otwarcia seminaryum, dotąd nie nadszedł.

Nic dziwnego, że wobec tak niebywałego kunktatorstwa rządowego powstała w duszach Kościołowi życzliwych obawa, czy rząd pruski nie zapragnął zawartéj z naszym Arcypasterzem umowy zmienić i naciągnąć na swoją korzyść.

Wobec powtarzanych ciągle w prasie naszéj podejrzeń, że Stolica Apostolska systematycznie Polaków zaniedbuje i poświęca, mogła urość pogłoska, jakoby rząd pruski i tutaj zdołał pozyskać Stolicę Apostolską na naszą krzywdę i naszą niekorzyść.

Dopóki nie będziemy mieli pewnych na to dowodów — dopóki mianowicie w kołach kompetentnych będziemy mieli kategoryczne zaprzeczenie wszelkim tym pogłoskom, dopóty my takie wiadomości ogłaszać będziemy za niezasługujące na wiarę.

Ojciec św. Leon XIII tak w układach z rządem pruskim, jak i w rokowaniach z Rosyą nie poświęci nigdy praw Kościoła polskiego za niepewne i niepochwytne obietnice panów Schloezera i Izwolskiego.

Nie utrudniajmy nierozważnemi pogłoskami i tak już trudnego stanowiska Stolicy św.

Ś. p. Kaźmirz Grocholski.

Smutną wiadomość przyniósł telegram z Abazzyi, zakomunikowany przez marszałka Smolkę Izbie deputowanych we Wiedniu, o śmierci Kaźmirza Grocholskiego. Umarł na obczyźnie złamany chorobą i wiekiem ten długoletni szermierz parlamentarny i przewódzca nie tylko Koła polskiego we Wiedniu, ale niemal rzec można całéj parlamentarnéj prawicy. Do ostatniego prawie tchnienia, dopóki choć trochę mu jeszcze tchu w piersi starczyło, stał on na wyłomie, i walczył zawsze na przedzie.

Ten typ prawdziwego polskiego szlachcica z Podola, opięty w czamarkę, lub przy wielkich uroczystościach przystrojony w kontusz, był wzorem uczciwości i sumienności parlamentarnéj i politycznéj. Powołany zaufaniem cesarskiém na pierwszego ministra bez teki dla Galicyi, nie długo pozostawał na tém wysokiém stanowisku, które może mniéj odpowiadało jego zdolnościom, a w każdym razie nie zaspokajało sumienia w ówczesnym składzie ministerstwa. Za to zdolności i zalety ś. p. Kaźmirza Grocholskiego znalazły zastósowanie pełne blasku i pożytku dla kraju w jego długoletniem przewództwie Kołu polskiemu. Pracowity, sumienny, pełen taktu i dyskrecyi, umiał sobie ś. p. Kaźmirz Grocholski wyrobić prawdziwie wyjątkowe stanowisko w radzie państwa we Wiedniu, które nie mało przyczyniało się do podniesienia powagi i znaczenia Koła polskiego. Z czcią słuchany przez swych politycznych przyjaciół, był poważanym i szanowanym przez przeciwników; a żaden chyba z posłów nie posiadał w tak wysokim stopniu zaufania korony, zaufania samego cesarza.

To też był on zawsze więcéj niż kierownikiem, był busolą swego stronnictwa, tą najpotrzebniejszą rzeczą tak wśród nawałnicy morskiéj, jak i pośród burz i zawiei parlamentarnych.

S. p. Kaźmierz Grocholski urodził się w roku 1815 w Rożyskach, w Tarnopolskiém. Do gimnazyum uczęszczał we Lwowie. Na wydział prawny uczęszczał najprzód we Lwowie a następnie w Wiedniu, gdzie w roku 1839 otrzymał stopień doktora prawa, poczém przebył dwa lata w służbie państwowéj. W r. 1842 usunął się do życia prywatnego. Od otwarcia sejmu galicyjskiego, to jest od r. 1861, zasiadał w nim jako poseł z kuryi gmin wiejskich Skałat-Grzymałów, a w radzie państwa jako poseł z okręgu Tarnopol-Zbaraż-Skałat. Aż do ostatniéj chwili był prezesem Koła polskiego we Wiedniu. Od 11 kwietnia 1871 do 30 października tegoż roku był członkiem gabinetu hr. Hohenwarta. W dniu 12 lipca 1878 otrzymał Grocholski godność tajnego radzcy, a posiadał order żelaznéj korony I klasy.

Z Persyi.

Podczas gdy rzesza niemiecka zwraca całą uwagę swoją jedynie na wschodnio-afrykańskie wybrzeża, zniewolona jest Anglia w interesie swych indyjskich posiadłości równocześnie i Azyą mieć na oku, a mianowicie kraje Afganów, przez które nowy a potężny zbliża się ku niéj nieprzyjaciel, to jest *Rosya*. Postępy caratu w środkowo-azyatyckich państewkach uskuteczniają się z niezwykłą szybkością i dzisiaj już nie trudno w przybliżeniu oznaczyć chwilę, w któréj dwaj współzawodnicy oko w oko się spotkają. Nie udało się wprawdzie Rosyi nie dawno temu zdetronizować dzisiejszego emira Afganów za pomocą popieranego przez siebie, a oddanego jéj duszą i ciałem pretendenta Iszaka Chana, ale jednorazowe niepowodzenie nie zdoła Rosyi powstrzymać. Rosya jest pod tym względem cierpliwą i bezprzykładnie wytrwałą, a ruble jéj, o ile w Europie mało posiadają wartości, o tyle w Azyi są wszechwładnymi panami.

Ale nie tylko przez Herat zdąża Rosya do granic indyjskich, i przez Persyą tamdotąd toruje sobie drogę. Do niedawnego jeszcze czasu posiadała Rosya w Teheranie, dzięki sypanym obficie rublom, wpływ nieograniczony, o którego stałość i siły rozbijały się wszelkie zabiegi Anglii. Pomimo rozpaczliwych nieraz wysiłków posłów angielskich nie zdołała sobie Anglia otworzyć krajów szacha dla handlu swego, i wszelkie jéj projekta tyczące się budowy dróg żelaznych i otwarcia żeglugi na rzekach perskich napotykały na stały opór szacha i płaconych przez Rosyą ministrów jego. W Teheranie samym panował poseł rosyjski, zręczny i przebiegły książę Dołgoruki, prawie samodzielnie, podczas gdy szach perski spadał powoli do roli rosyjskiego satrapy. Zabiegi rosyjskie dążyły nie tylko do otwarcia Persyi dla handlu rosyjskiego i do wykluczenia innych mocarstw, ale miały na oku także i cele polityczne. Zajęcie lub podbicie Persyi przez Rosyą byłoby bowiem ostatecznym ciosem dla konającéj powoli Turcyi. Rosyi chodzi więc przedewszystkiém o to, ażeby ludność perską powoli z wpływami i zwierzchnictwem caratu pogodzić, ażeby późniéj nie tyle już stawiała oporu.

W ostatnim atoli czasie zmieniło się usposobienie dworu teherańskiego nagle i niespodziewanie na korzyść Anglii. Zwrot ten w sympatyach perskich przypisują wszyscy zręcznym zabiegom dzisiejszego posła angielskiego w Teheranie, *Drumonda Wolffa*, który cicho i spokojnie pracował, aż udało mu się wreszcie jedno na pozór drobne uzyskać dla Anglii ustępstwo. Ustępstwem tém jest otwarcie głównéj rzeki perskiéj *Karunu*, dla okrętów handlowych wszystkich narodów. Rzeka Karun jest główną żyłą handlową Persyi, ponieważ na 600 kilometrowéj przestrzeni przebiega najżyźniejsze jéj okolice. Zasadniczo więc otwarła Persya wnętrze swoje dla okrętów handlowych wszystkich europejskich, a więc także i dla Rosyi. Faktycznie atoli skorzysta z ustępstwa tego jedynie Anglia, osiadła w pobliskich Indyach, podczas gdy inne państwa handlowe wskutek zbytniego oddalenia swego nic na tém nie zyskają.

Daleko większy jeszcze cios zada Anglia Rosyi, jeżeli uchwalony pomiędzy nią a Persyą w zasadzie projekt budowy dróg żelaznych przyjdzie rzeczywiście do skutku. Dawniéj starała się Rosya wpływem swojém uniemożliwić każdy pomysł budowy persko-angielskich kolei, pragnąc z czasem budowę kolei żelaznych w Persyi w własną dłoń uchwycić i połączyć je z kolejami Rosyi. — Dzisiaj też o tyle większy spotkał ją zawód, o ile w skutek zmiany sympatyi perskich angielski projekt kolejowy łatwo w czyn wprowadzić się może. Anglia zamierza rozpocząć od razu budowę 4 wielkich linii, których punktem centralnym ma być stare miasto perskie Ispahan, zkąd jena linia powiedzie na południe, do portu Bender-Abassi, druga *najważniejsza* przez Beludżystan do Indyi, trzecia do Teheranu, a czwarta przez Afganistan do Heratu.

Tak rozgałęziona i tak zręcznie połączona sieć kolei byłaby nie tylko wielkiém ułatwieniem dla handlu indyjsko-angielskiego, ale i pod względem politycznym niezwykłą odgrywałaby rolę. Połączenie Heratu, Ispahanu i Teheranu z z garnizonami indyjskimi może bowiem w razie wojny przechylić szalę zwycięztwa na stronę Anglii.

Ta nagła a niespodziewana zmiana stósunków wywołała naturalnie w całéj Rosyi gromy obu zenia, które w pierwszéj linii spadały na głowę szacha perskiego. Wściekłość dzienników rosyjskich nie zna nieraz granic. Część ich skarży się głośno na niezręczność dyplomatów rosyjskich, na słabą i niewyraźną „politykę wschodnią,“ — reszta zaś radzi rządowi postąpić sobie z Persyą tak samo bezwzględnie, jak postąpił sobie w swoim czasie jenerał Skobielew z środkowo-azyatyckiemi Chanatami, albo też większą ilość rubli rosyjskich puścić w obieg pomiędzy ministrów perskich.

W największym na razie ambarasie znajduje się Persya, która naturalnie obawia się dzisiaj zemsty rosyjskiéj. Rząd perski stara się też wcale dowcipnie oczyścić się z przypisywanéj sobie winy, dowodząc, że postępowaniem swojém nikogo nie dotknął i nie podrażnił. Ze otworzył rzekę Karun dla statków handlowych, to zdaniem dyplomatów perskich nie jest żadną zbrodnią, ponieważ z otwarcia tego mogą *w danym razie* korzystać i statki rosyjskie.

Za radą Anglii nie zezwolił był rząd perski na osiedlenie się konsula rosyjskiego w mieście Meszed, a to dzisiaj tém uniewinnia, iż obawiał się fanatyzmu tamtejszéj ludności, dla któréj Meszed jest miastem świętém, podobnie jak Mekka dla muzułmanów. Wydany niedawno zakaz wywozu zboża z Persyi do przyległych posiadłości rosyjskich tłómaczy rząd perski w końcu tém, iż wskutek nieurodzaju w niektórych okolicach perskich łatwo głód zapanować może, wskutek czego należy się nagromadzić wewnątrz kraju większe zapasy zboża.

Anglia zaś wyzyskuje drobne korzyści, jakie osięgnąć zdołał p. Drummond Wolff, dzisiaj bardzo zręcznie i umiejętnie. Pragnąc uchronić szacha raz na zawsze od przejścia na stronę rosyjską, starają się Anglicy przekonać go, iż Rosya grozi Persyi zupełną zagładą, podczas gdy jedyny dla Persyi ratunek jest zupełne oddanie się Anglii. Dobrzeby było, gdyby szach perski rzeczywiście rady Anglii usłuchać zechciał.

Budżet wyznań w pałacu Bourbonów.

Obrady nad budżetem wyznań dostarczyły radykałom sposobności do powtarzającéj się każdego roku manifestacyi,

którą urządzają peryodycznie na rzecz rozdziału pomiędzy Kościołem a państwem.

Deputowany Gustaw Rivel, który był tego roku oratorem radykałów, nie przytoczył ani jednego nowego argumentu. Wyraził on z udaną naiwnością zdziwienie, że Kościół nie domaga się pierwszy zerwania łańcucha, który mu musi ciężyć, i tłómaczył tę niechęć duchowieństwa do zerwania tą okolicznością, że tu chodzi o łańcuch ze złota. — Pan Rivel nie wie, albo udaje, że nie wie, że rząd republikański, zanim zamianował ministrów wyznań, płatnych urzędników, zanim w ogóle wytworzył swój ustrój, nasamprzód zagarnął dobra duchowne. — Budżet wyznań jest rentą taką samą, jak wszystkie inne renty, które płaci państwo od kapitałów, które sobie przywłaszczyło. Nawet pomiędzy republikanami, zwolennikami separacyi, znaleźli się ludzie, szanujący zobowiązania skarbu, którzy uznali, że usunięcie budżetu wyznań powinno poprzedzić odpowiednie wynagrodzenie.

Znany Juliusz Simon wypowiedział tę zasadę w swém studyum o stosunkach, jakie łączyć winny Kościoł z państwem, a p. Goblet, gdy był ministrem kultu, uznał z mównicy, że o rozdziale mowa być może dopiero po uchwaleniu ustaw przygotowawczych, z których pierwszą musiałoby być jakieś wynagrodzenie.

Nie potrzeba zresztą dodawać, że nawet pomiędzy republikanami nie wszyscy pochwalają zasadę rozdziału Kościoła od państwa. Sam Juliusz Ferry powiedział wyraźnie, że rozdział uczyniłby z Kościoła „państwo w państwie.“

Ta sytuacya tłomaczy szydercze słowa, wypowiedziane z mównicy przez Cassagnaca do członków lewicy, aby zaniechali projektu skreślenia budżetu wyznań a raczéj postarali się o większość, któraby za nim głosowała.

Czcigodny i nieodżałowanéj pamięci Kardynał Guibert, robiąc wzmiankę o trudnościach, jakie stworzyła walka kulturna republikanom, powiedział: „Gdy się przychodzi nad brzeg przepaści, nie jest to tchórzostwem cofnąć się. Tego wymaga najprostsza ostrożność.“

Postępowanie radykalnych ministrów przy dyskusyi nad budżetem na rok 1889 swiadczy, iż skorzystali z nauczki.

Ogłosiwszy w odezwach wyborczych, że są stronnikami rozdziału Kościoła i państwa, oświadczyli się na trybunie za utrzymaniem konkordatu i p. Jerouillat, minister wyznań, zapewnił, że jeżeli nie głosował za utrzymaniem konkordatu, to pochodzi to ztąd, iż będąc senatorem, nie głosuje w pałacu Burbonów.

Nawet w obozie republikańskim nie zbywa na ludziach, którzy pojęli niebezpieczeństwo polityczne walki kulturnéj z punktu zapatrywania na moralne stanowisko Francyi na zewnątrz a mianowicie na Wschodzie.

W zeszłym roku „Revue des deux Mondes“ umieściła artykuł, w którym republikanin głosi, że ci, którzy dzisiaj prześladują katolicyzm, są „nieprzyjaciołmi Francyi.“

I w saméj rzeczy, niepodobna będzie mówić jeszcze o protektoracie nad katolikami na Wschodzie wtenczas, kiedy we Francyi dokona się dzieło rozdziału Kościoła od państwa w warunkach, jakich wymagają radykałowie.

Ale, jeżeli utrzymanie konkordatu liczy jeszcze wielu stronników w Izbie, przyznać należy, że liczba tych, którzy zamyślają uczciwie zastosować warunki konkordatu, jest mniejszą.

Tylko większością sześciu głosów utrzymały się biskupstwa nie objęte konkordatem, a jednak żaden mąż dobréj wiary nie zapomina o tém, że te biskupstwa tak samo, jak biskupstwa objęte konkordatem, są rezultatem układów dyplomatycznych zawartych z Stolicą św.

Sam rząd francuski dał inicyatywę do tych układów i najprostsza uczciwość wymagałaby współdziałania Stolicy św., by je zmodyfikować.

Wszystko to jest znaném w pałacu Burbonów, nawet w stronnictwie radykalném, ale chodzi o to, aby za jakąbądź cenę urządzić manifestacyą przeciwko katolikom, a braknie odwagi, by dokonać ostatecznego zerwania, albo prowadzić daléj obłudne prześladowanie wolnego kłuoia szpilką, które organa skrajnéj lnwicy pierwsze porzuciły, jako niegodne wielkiego stronnictwa politycznego.

„Świecka krucyata.“

Wobec wzrastającego z dniem każdym zainteresowania, z jakiém cały świat katolicki spogląda na zaostrzające się coraz więcéj położenie Ojca św. wobec rządu włoskiego, wobec wzmagającego się zupełnie spontanicznie pośród katolickich społeczeństw europejskich ruchu na korzyść doczesnéj władzy Papieża, warto od czasu do czasu przekonać się, jak się na te objawy zapatruje, jak je ocenia, i jakie z nich wyciąga wnioski prasa, mająca bliższą styczność z kompetentnemi sferami watykańskiemi. „Świecka krucyata“, to jeden z tych odgłosów watykańskich, pomieszczony w „Moniteur de Rome“, a zasługujący na to, abyśmy mu się przypatrzyli dokładniéj.

„Biskupi świata całego — pisze „Moniteur“ — jako naturalni i hierarhiczni tłómacze narodu, prowadzą daléj swą krucyatę chwalebną w sprawie niepodległości Papieża. Inna krucyata, podobna do pierwszéj, rozpoczyna się także i rośnie w oczach; jest to rewindykacya świeckich, jest to dumny i szlachetny głos tych kongresów i zebrań, które w krótkich odstępach czasu odbywają się w najróżniejszych okolicach rzeczypospolitéj chrześciańskiéj. Tak więc cała rodzina religijna powstaje i żąda głośno wolności władzy świeckiéj, którą Bóg dał jéj Głowie, dla utrzymania najwyższego dobra między ludźmi. Te dwie krucyaty uzupełniają się, harmonizują ze sobą; określiliśmy już znaczenie i doniosłość pierwszéj, naszym obowiązkiem jest zaznaczyć i opisać drugą w właściwym jéj charakterze.

Co najpierw uderza, to powszechność tych objawów kolejnych. Jakiemikolwiek być mogą intrygi włoskiéj dyplomacyi, stronnictwa religijne nie cofają się przed żadną odpowiedzialnością. Można rzecz odraczać, czekać z bronią w ręku, lecz nowe rycerstwo kwestyi papiezkiéj nie cofa się, nie zrzeka się prawa skargi i nieprzedawniających się żądań. Zkąd to — pyta się obserwator — zkąd to wspaniałe powstanie tłumów? Jakaż tajna i niepokonana sprężyna porusza tych wybrańców wśród ludów katolickich?

Włoscy rządowcy i ich pochlebcy interesowani, nie chcąc i nie mogąc ocenić tego ruchu podług właściwéj jego wartości, gdyż nie mając poczucia religijnéj istności, wymyślili teoryą naiwnie wygodną i łatwą, twierdząc, że ta walka nie odpowiada pragnieniom wiernych, lecz że jest jedynie wyrazem rozkazów, danych z góry, w interesie uzyskania władzy czysto doczesnéj.

To tłómaczenie, które nic nie tłómaczy, ukrywa zarazem stały zamiar, mistyfikacyą i zaślepienie. Znamionującą wadą przeciwników Kościoła było zawsze to, że walczyli słowami i kołysali się złudzeniami. Kto w polityce nie potrafi dojrzeć faktów w nagiéj ich prawdzie, ten nie godzien jest zajmować się sprawą publiczną. Owładnięcie rządów przez tego rodzaju polityków uczyniło przewrot w warunkach społeczeństwa i wywoła straszliwą reakcyą. Urzędowe Włochy chętnie zamykają oczy na ważność tych manifestacyi, ale obecna krucyata rzuci nowe światło, a będzie ono obfitém i nieubłaganém.

Cóż w saméj rzeczy znaczy ta wyprawa? Wykazuje ona, że katolicy nie marzą o imaginacyjnéj restauracyi, *lecz że jako swego naturalnego prawa, niezbędnego katolicyzmowi, żądają prawdziwéj i skutecznéj władzy celem wykonywania najwyższego posłannictwa apostolskiego.* Żądają oni pewnego terytoryum, jako niezbędnéj warowni dla wolności religijnéj, ładu społecznego i prawa ludzkiego. Szanują oni cudzą ojczyznę, gdyż wiedzą, że sprawa Ojca św. nie tylko zgadza się z powodzeniem Włoch, lecz nadto jest naturalnym i najskuteczniejszym czynnikiem ich wielkości i przyszłości. Któryż umysł jasny nie uchyli czoła przed słusznością i stósownością tych żądań, opartych na warunkach Kościoła, Papieztwa i porządku narodowego?

Te żądania mają szczególną doniosłość. Tworzą one przekonanie ogólne, najbliższy punkt środkowy, którego wpływem gardzić nie należy. Niewiadomość lub uprzedzenie w sprawie Papieztwa nie zniknęły jeszcze całkowicie. Za naszych czasów wie się niewiele, gdy się wie wiele rzeczy. Kwestya tak zawikłana i tak ściśle zespolona z najtrudniejszemi problematami społeczeństwa, napotyka na tyle przeszkód i silnych uprzedzeń! Potrzeba zwalczyć nie tylko nieprzejednaną nienawiść, potrzeba pokonać wygodny brak stanowczości, wygadany i zadowolony ze siebie brak inteligencyi, uprzedzenie mieszczańskie, albo wreszcie, chcąc dotrzeć do głębi, zwalczyć to zamiłowanie odpoczynku i uszanowanie spełnionych faktów. Te uczucia i te instynkta mięszają się bezładnie u tłumów i wywołują odrętwiałość i nieruchomość, które tak często przerażają męża stanu i filozofa.

A więc ta krucyata jest uderzeniem spiżu, który zbudzi sumienie. U najwyższego szczebla społeczeństwa wywołuje ona przekonanie, że cały świat katolicki uważa sprawę Stolicy św. za kwestyą najważniejszą i naglącą. Byłoby zarozumiałością chcieć na krótkiém toporzysku ocenić doniosłość tego faktu. Ta krucyata, pochodząc z góry, nie tylko wyrobi w sferach średnich i nizkich pojęcie o Papieżu, jego wolności i jego prawach, lecz nadto pozwoli w sposób namacalny poznać ostry, gwałtowny i nienormalny charakter stanowiska papieskiego, źródło obecnego rozstroju, jądro zamieszek i przeszkodę rozwoju i bezpieczeństwa ogółu.

Gdyby tylko ten rezultat osiągnięto, byłby on już znacznéj wartości. Mnożąc i urozmaicając swoje działanie za granicą, rząd włoski widzi, o co chodzi i okazuje to, chociaż może trochę naiwnie i niezręcznie.

To stworzenie opinii publicznéj powszechnéj, nie tylko ukrytéj, lecz uwolnionéj od zwykłych powijaków, stanowi istotnie nader cenne zwycięstwo moralne i polityczne. Faktami i zdarzeniami kierują idee i prądy ludowe. Historya nowożytnéj Europy jest historyą tego prawa psychicznego. Jeżeli mężowie stanu tak często cofali się za dni naszych przed dziełami, stworzonemi przez nich samych, działo się to dla tego, że pewne prądy groziły zagładą nie tylko dzieła, lecz i osoby. Takie prądy są niepokonane. Są one jak owe prądy atmosferyczne, których działanie stoi w bezpośrednim stosunku z ich siłą i liczbą, Te moralne i intelektualne czynniki nie zawsze, to prawda, wywołują natychmiastowe, pozytywne działanie, ale wpływ ich jest tém więcéj nieunikniony, że zapuszcza zwolna i ostrożnie korzenie w fakta, wyciskając na nich swoje piętno.

Oto prawdziwe i żywe znaczenie świeckiéj krucyaty. Działa ona bezpośrednio na opinią publiczną, tworzy ją w części i w części oswobadza ją od uprzedzeń i zabobonów. Przeciwnicy Kościoła napróżno twierdzą, że rządy nie poruszą się temi manifestacyami, choćby najpoważniejszemi i najogólniejszemi. Co nie jest podobném dzisiaj, będzie możliwém jutro. Bóg sam rozporządza jutrem.

Gdy kwestya dobrze postawiona, jest ona już na pół załatwioną. Przez swoje żądanie katolicy stawiają kwestyą rzymską wobec gabinetów i przed trybunałem sumienia publicznego. Jak długo będą mogły potęgi i ta inna siła ogólna, zwąca się opinią publiczną, któréj wpływ panuje w naszém społeczeństwie demokratycznem, pomijać ruch ten i przyczynę wywołującą go? Zresztą czy ta obojętność będzie istotną? Jutro może zdarzyć się ewentualność, która obali czynniki międzynarodowe. Kwestya rzymska powinna stać na porządku w dniu, w którym zdarzenia wywołają zmiany długotrwałe.

Nie rozprawiajmy o przyszłości, teraźniejszość ma swe pociechy i swe nadzieje. Pomimo niepowodzeń i wstydu, miło powitać te krucyaty, to rycerstwo ducha i religii, które nie będzie jedną z ostatnich wielkości tego wieku. Nasza epoka ma swe smutki, ale posiada także piękne sprawy, które jeszcze poruszają serca i dusze. Kwestya rzymska jest najpierwszą z nich.“

Sprawy sejmowe.

Z parlamentu niemieckiego.

Berlin, 12 grudnia.

(13 posiedzenie.)

Parlament obradował dzisiaj nad wnioskami stronnictwa centrum i stronnictwa konserwatywnego, a tyczącemi się przywrócenia *egzaminów zawodowych dla rzemieślników.* Oba wnioski te brzmią niemal jednakowo i i raz już podczas przeszłéj sesyi zajmowały uwagę parlamentu, chociaż ostatecznie załatwione nie zostały.

Ze strony frakcyi centrum uzasadniał rzeczone wnioski poseł *Metzner*, wskazując w dłuższéj mowie na upadek rzemiosł, które słabną coraz więcéj pod naciskiem produkcyi kapitałów, oraz wskutek konkurencyi partaczów. Mówca nie spodziewa się wprawdzie po przywróceniu egzaminów zawodowych radykalnéj naprawy w położeniu rzemiosł, ale sądzi, że zdołają one w części chociaż zaradzić złemu.

W podobny sposób uzasadniał wnioski rzeczone i konserwatysta *Ackermann*, dziękując zarazem stronnictwu centrum za poparcie tak ważnéj dla rzemieślników sprawy.

Poseł *Divignau* (nar. lib.) sądzi natomiast, że przywrócenie egzaminów zawodowych mogłoby jedynie szkodzić rzemiosłom, i utrudnić swobodny ich rozwój. Radził więc oba wnioski odrzucić.

Poseł *Frohme* (socyalista) popierał wywody poprzedniego mówcy i oświadczył się również przeciwko obu wnioskom.

Poseł *Schmidt* (wol om.) zaznaczył, iż o ile mu wiadomo, rzemieślnicy bynajmniéj przywrócenia egzaminów zawodowych nie pragną, wskutek czego i on wnioski stawione potępia.

Poseł *Lohren* (rządowiec) radził oba wnioski pod pewnym względem zmienić, ponieważ nie odpowiadają one rzeczywistéj potrzebie.

Poseł *Kleist-Retzow* (konserw.) zwrócił rządowi uwagę, że dalsze upośledzanie rzemiosła przysłużyć się może jedynie socyalizmowi. Jeżeli rząd opiekuje się wielkim przemysłem i rólnictwem, to opiekować się powinien również szczerze i rzemiosłami.

Poseł *Hitze* (centrum) wskazał na owe 60,000 podpisów, jakiemi rzemieślnicy pokryli petycye o przywrócenie egzaminów zawodowych. Liczba ta wystarcza przecież zupełnie, ażeby wykazać konieczność rychłego przyjęcia stawionych wniosków.

Na tém zakończyło się posiedzenie. Wniosków nie przekazano osobnéj komisyi, lecz postanowiono drugie ich czytanie odbyć w plenum parlamentu.

Następne posiedzenie odbędzie się jutro o godzinie 1.

KORESPONDENCYE.

Lwów, 10 grudnia.

(Sprawa kukizowska. — Matejko.)

(a) Całe miasto jest obecnie zelektryzowane wiadomościami z Kukizowa. Wiadomo, że w Kukizowie zrobiono w celach grabieży napad na emerytowanego księdza Tchórznickiego i że pod zarzutem popełnienia téj zbrodni znajdują się pp. Strzeleccy blizko od pół roku we więzieniu śledczem. Rozprawa przeciw nim miała się odbyć w styczniu. Obecnie, jak się zdaje, przytrzymano rzeczywistych złoczyńców. W nocy z niedzieli na poniedziałek ujęto tamże w kościele złoczyńcę na kradzieży skarbonek. Ujęty i związany, był on badany przez miejscowego proboszcza, księdza Królickiego, i pod wpływem łagodnych i ojcowskich słów przyznał się złoczyńca, nazwiskiem Gnat, do winy i wymienił kilku wspólników, z którymi dokonał zamachu na ks. Tchórznickiego. Jako głównych sprawców wymienił Gnat ogrodnika dworskiego Wincentego Krajewskiego i jego syna. Opowiadał on, że w nocy dnia 29 lipca słyszał, jak Krajewscy pod parkanem plebanii rozmawiali o wykonaniu napadu na ks. Tchórznickiego; późniéj zaś widział ich wychodzących z rzeczami zrabowanemi. Krajewscy spostrzegli go i ofiarując mu 500 złr. nagrody, zmusili go do złożenia przysięgi i dochowania tajemnicy. Gdy napad stał się głośnym, aresztowano również Krajewskich, lecz późniéj puszczono ich na wolność; mieli oni nawet stawać jako świadkowie przeciw Strzeleckim. — Na wiadomość tę aresztowano w Kukizowie Krajewskich. Na miejsce podążyła komisya sądowa; dziś mają Krajewscy być odstawieni do Lwowa. Wobec toczącego się śledztwa gazetom naszym o sprawie téj pisać nie wolno — skonfiskowano nawet gazety za opis téj sprawy.

Dziś po południu przybywa do Lwowa Matejko w Towarzystwie p. A. Cieszkowskiego, sekretarza krakowskiego Towarzystwa Sztuk pięknych, celem zwiedzenia wystawy instytutu stauropigijskiego. Mistrza zaprosił do Lwowa zarząd tego instytutu. Najprzew. ksiądz Metropolita Sembratowicz zaprosił mistrza z córkami, które, troskliwe o zdrowie ojca, towarzyszą mu również w téj podróży, na mieszkanie do swojego pałacu przy katedrze św. Jerzego na cały czas pobytu we Lwowie. Przy wystawie urządzono pracownią dla mistrza na wypadek, gdyby który z przedmiotów wystawy chciał skopiować.

(135)

VETO!

POWIEŚĆ

ADAMA KRECHOWIECKIEGO.

Tom drugi.

(Ciąg dalszy. — Zobacz numer 278.)

XV.

Krokiem chwiejnym, zwolna, z głową na piersi spuszczoną, drżąc za każdym szelestem, odgłosem własnych przerażając się kroków, wracała Halszka téj nocy do swojéj komnaty. Otwarła podwoje i cofnęła się z progu, bo oczy jéj, nawykłe do mroków, nie mogły zrazu znieść téj światłości, jaka tam panowała.

W oddali, w wielkiém zwierciadle odbijała się cała przestrzeń wspaniałéj komnaty przedłużając się w nieskończoność. A ku téj nieskończonéj w odbiciu otchłani, pełnéj blasku i skarbów, zdawały się wzywać i prowadzić dwa szczerozłote posągi, dwie postacie aniołów, stojące u boków zwierciadła, a dźwigające w podniesionych dłoniach olbrzymie świeczniki. Jarzące świece dopalały się już prawie, a wosk, topniejąc, padał z cichym szmerem na marmur posadzki. — Od kolumn wysokich snuły się wielkie cienie na marmurowéj posadzce, poruszając się za każdém drgnieniem migocącego świec płomienia i niknąc w oddali, w tajemniczym mroku, który ogarniał kąty komnaty.

Dreszcz trwogi przejął Halszkę, gdy oswoiwszy się ze światłem, które ją zrazu raziło, spojrzała przed siebie. Wydawała się jéj teraz komnata dziwnie pustą i straszną, pomimo palących się świateł; chłód dziwny przejął ją całą; wszystko nagle wydało jéj się tu obcém, zimném, wrogiém. Te mury, które przez lat tyle skrywały jéj tęsknotę, wśród których upłynęły najpiękniejsze lata jéj życia w samotności, łzach i goryczy, te mury zdawały się teraz pognębiać ją i przygniatać. Z podwoi, które Halszka wchodząc pozostawiła za sobą otwarte, szedł podmuch lekki i poruszał obicia i złotogłowia rozwieszone na ścianach, a blaski padające od świec jarzących, chwytały nici złote i igrały na nich swawolnie, mieniąc się złudnie różnemi barwy.

Wzrok Halszki błądził z przedmiotu na przedmiot, patrząc na wszystko, nie widząc nic. Przed nią roztaczał się w całéj wspaniałości przepych niesłychany; obicia drogie, dywany, mozaiki, marmury, wszystko co tylko bogactwo dać mogło, a zbytek wymyślił, wszystko tu było a przedstawiało się zadziwionemu oku w pewnéj doskonałéj całości: ani tu złoto zbytecznym nie raziło blaskiem, ani obicia, ciężkie zasłony i makaty nie spochmurniały widoku; jedno łagodziło drugie a wszystko zgodnością barw, blasków i cieni przyjemnie kołysało serce. I musiało téż rzeczywiście kochające serce kierować urządzeniem tego mieszkania, w którém było wszystko, co ku wygodzie lub przyjemności służyć mogło. Tu rozmaite naczynia muzyczne: lutnie, skrzypce, wiole i harfy dwoiste; tam na hebanowych stołach, otoczonych wygodnemi krzesłami, różne precioza a ciekawości, kindżały i noże tureckie turkosami nabijane, czary złote i kryształowe, połyskujące w blaskach. Na ścianach wielkie a piękne obrazy, które zdawały się postaciami na nich kunsztownie przedstawionemi, zaludniać pustkę téj komnaty. Wśród tych obrazów, jeden olbrzymi przedstawiał pana Kazanowskiego, takim, jakim go po raz pierwszy Halszka ujrzała; młodym jeszcze, ale na bladéj twarzy noszącym ślady przedwczesnéj starości. Wzrok Halszki odwrócił się szybko od tego portretu i znowu bezwiednie błądził od blasków, skaczących na złotogłowiach ku cieniom tajemniczym i mrokom dalszą zalegającym przestrzeń, aż pochylił się ku ziemi, strwożony. Blaski ją oślepiały a przerażały cienie, przerażały ją zwłaszcza olbrzymie zwierciadła, powtarzające w kilkakrotnych odbiciach jéj żałobną postać i twarz dziwnie zmienioną. Twarz ta, z któréj wszelkie rumieńce uciekły, miała wyraz osłupienia w oczach rozwartych szeroko, a zasnutych mgłą łzawą, połyskującą jak brylanty... Z ust koralowych, wilgotnych, nie zbiegł jeszcze szept miłośny, który je rozchylać się zdawał. Ciemne, bujne włosy, rozpuszczone w nieładzie, spadały na ramiona, i okalały twarz tę alabastrowéj białości, którą od czasu do czasu dziwne przebiegały drgania.

Halszka, obie dłonie podniosłszy, zakryła niemi twarz i oczy. Nie mogła znieść widoku téj komnaty, nie chciała widzieć własnego odbicia w zwierciadłach. Wszystko do koła zdawało się jéj zmienioném, a może raczéj pozostało takiém, jak było: martwém i zimném, podczas gdy ona stała się nagle inną.... Byłaż to jéj postać, którą odbijały zwierciadła, postać niegdyś tak harda i wyniosła, patrząca z uśmiechem szyderskim, zuchwale przed siebie, a teraz z tą twarzą białą i zamglonemi łzawo oczyma, z włosami rozpuszczonemi w nieładzie, z usty rozchylonemi rozkosznie, jakby gnąca się miękko w uścisku, chyląca się w poczuciu słabości, ze wzrokiem wstydliwie spuszczonym ku ziemi? Byłoż to jéj własne serce, które kołatało w piersi przyspieszoném tętnem, takie nagle lękliwe a roztkliwione i jakąś niezwykłą czułością przejęte? Z zamętu, jaki jéj duszę ogarniał, jedno tylko wydobyło się uczucie, z chaosu myśli jedno tylko jeszcze promieniało wspomnienie, wśród zgiełku i szumu, jaki głowę jéj przepełniał, jeden tylko głos brzmiał wyraźnie... głos przyciszony a namiętny, który jéj szeptał słowa miłosne i prośby powtarzał.

— Halszko! — mówił głos ten — ja cię miłuję tak bardzo, że o całéj niedoli żywota mego zapomnę, bylebyś mię kochała! Zapomnę o przebytéj niewoli, kędy słyszałem szyderstwa, urągania i obelgi, zapomnę o udręczeniach późniejszych, o samotności na obczyźnie, o tęsknocie i pustce celi klasztornéj, o wszystkich upokorzeniach, jakie mię spotkały! Ty jedna tylko możesz mi wrócić i nadzieję i wiarę w siebie i chęć do życia... Ty jedna możesz mię natchnąć odwagą i chęcią do czynu.... Nie wiem co mię czeka w przyszłości, bom zakrywał dotąd wzrok mój przed nią, bom nie chciał już myśleć o dniu jutrzejszym, znużony dzisiejszą nędzą.... Ale spojrzę w tę przyszłość zakrytą odważnie, jeśli jeno zechcesz! duszę zahartuję w stal, że wszelkie przemoże przeszkody i będę jako niegdyś, dopóki mię zawody srogie i złość ludzi nie złamały, dążył do czynów wielkich, bohaterskich i zbawczych!...

A Halszka słuchając słów tych, które teraz jeszcze głośnem w jéj sercu odbijały się echem, słów pełnych rozżalenia, lecz zarazem ognistego zapału, czuła, że ten zapał i ją ogarnia, że z przed jéj oczu znika, maleje i rozpływa się w mgle szaréj, cały świat jéj dotychczasowy, że maleją i milkną wszystkie dotychczasowe jéj uczucia, zaćmiewa się i gaśnie pojęcie obowiązku, że zmysły traci i siłę obronną....

Aż dopiero teraz przytomność wracała zwolna; rzeczywistość stawała przed oczy straszna, pełna grozy i wyrzutów sumienia, a niecofniona.

Głośne łkanie podniosło pierś Halszki...

W wielkiéj klatce u okna zawieszona papuga, ocknęła się w tym momencie, zatrzepotała białemi skrzydłami, z głuchym łoskotem obijając dziób swój o drewniane koło, na którém zakołysała się, patrząc zdziwionemi oczyma na stojącą przed nią postać. Halszka, obudzona tym łoskotem, wzdrygnęła się i odjęła dłonie od twarzy, zalanéj rzewnemi łzami.

Nawet ten ptak zdawał się jéj nie poznawać, albo szydzić z niéj tém sztywnie utkwioném w nią spojrzeniem.

Wzrok Halszki, jakby przemocą pociągniony, pobiegł tam, kędy widniał wielki obraz, przedstawiający jéj małżonka. Przygasłemi oczyma patrzał na nią smutnie, jakby z miłośnym wyrzutem.

— Wszystko czyniłem, com jeno mógł — zdawał się mówić — aby twą miłość pozyskać, a jeśli nie miłość, to przynajmniéj przywiązanie wdzięczne i wierność do końca gasnącego już mego żywota.... Jam ci był sługą posłusznym przez lat tyle, spełniając każde twe zachcenie, gotów na ofiarę każdą, a niezrażony ani pogardą twą, ani obojętnością, ani szyderstwem, ani wstrętem!...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

ZIEMIE POLSKIE.

* „Warszawski Dniewnik“ donosi:

Dawno oczekiwane wprowadzenie języka rosyjskiego w korespondencyi kolei warszawsko-wiedeńskiéj i warszawsko-bydgoskiéj w sprawach, dotyczących eksploatacyi, w tych dniach ma być urzeczywistnione. Oficyaliści na wymienionych kolejach będą obowiązani wydawać rozporządzenia i udzielać objaśnień w ogólnie państwowym języku.

Z Łodzi donoszą do tegoż dziennika:

W dniu 25 listopada przyjęło w Łodzi prawosławie 32 Czechów. Podczas obrzędu obecni byli przedstawiciele władzy, sędziowie, nauczyciele gimnazyalni, inspektor fabryczny i stu Czechów. Zaraz po nabożeństwie przyszli do o. Juchancewa inni Czesi z oświadczeniem, że również pragną przyjąć prawosławie. W ogóle wśród Czechów, zamieszkałych w Królestwie Polskiém, widać wybitne dążenia do przyjmowania prawosławia.

— Ministerstwo spraw wewnętrznych nakazało dostarczać sobie co tydzień wiadomości o ilości, popycie i konsumcyi węgla kamiennego, produkowanego w kopalniach Królestwa Polskiego.

— „Dniewn. Warsz.“ zapewnia, iż literaci i publicyści warszawscy wystąpili z podaniem do władzy o założenie własnego klubu.

NIEMCY.

* Berlin, 12 listopada. Cesarz cofnął wreszcie wniosek stawiony przed 2 miesiącami o ukaranie Richterowskiéj „Freisinnige Ztg.“ za przedrukowanie ustępów z pamiętników cesarza Fryderyka. Zdaje się więc, iż literackim spadkobiercą zmarłego monarchy rzeczywiście nie jest cesarz Wilhelm, lecz cesarzowa Fryderykowa.

— *W kołach parlamentarnych* obiega pogłoska, według któréj koszta blokady afrykańskiéj wynosić będą przeszło milion marek.

— *„Hamburger Corresp.“* donosi, iż po ukończeniu śledztwa w sprawie profesora Geffkena, nie zdecydowała się dotąd prokuratorya królewska wytoczyć przeciw oskarżonemu skargę o zdradę stanu.

— *Hamburg*, 13 grudnia. Dzisiejszy „Hamburger Correspondent“ zawiera, o ile się zdaje, z półurzędowego źródła pochodzący artykuł, który zwraca się ostro przeciwko prasie rosyjskiéj a mianowicie przeciwko „Mosk. Wiedomosti“, które niedawno temu twierdziły, iż Niemcy nie kontentują się korzyściami lat 1864, 1866 i 1870, lecz dzisiaj jeszcze pragną wynagrodzić sprzymierzeńca swego Austryą kosztem Rosyi, na półwyspie bałkańskim. „Hamburger Correspondent“ zaznacza, iż polityka austryacka trzyma się ściśle co do spraw bałkańskich, uchwał kongresu berlińskiego. Przymierze niemiecko-austryackie powstało téż dopiéro w trzy lata po kongresie wskutek wyraźnych pogróżek Rosyi. Jeżeli zaś prasa rosyjska nie zaprzestanie wreszcie prowokacyjnych swych podburzań, to cierpliwość niemiecka łatwo przebrać się może. W interesie historycznéj prawdy i słuszności nie zawaha się rząd niemiecki publikować ugody, jaką zawarła Rosya z Austryą jeszcze przed wojną turecką.

Kronika
miejscowa, prowincyonalna i zagraniczna.

Poznań, czwartek 13 grudnia.

* **Doniesienia urzędowe.** Król upoważnił ministra stanu i ministra spraw wewnętrznych Herrfurtha do noszenia nadanego mu wielkiego krzyża książęcego orderu domowego sasko-ernestyńskiego.

* **Na Czytelnie Ludowe.** Zebrane ze skarbonki w kramie 8,50 marek. X. J. P. nadesłał 3 marki. — Razem z poprzedniemi 22,40 marek.

* **Na gwiazdkę dla ubogich dzieci polskich.** Ks. dziekan Kaczmarek z Chełmc 4 marki. — Razem 5 marek.

* **Na restauracyą kościoła poklasztornego** w Kożni złożili: ks. pleban Manicki z parafii Nekli marek 20, ks. dziekan Kaczmarek z Chełmc marek 3. — Razem z poprzedniemi marek 171.

* **Na restauracyą kościoła św. Michała** na Skałce w Krakowie złożył ks. dziekan Kaczmarek z Chełmc marek 3. — Razem z poprzedniemi 210,50 marek.

* **Woda w Warcie** opadła u nas od wczoraj południa o 12 ctm. t. j. do 2 m. 26 ctm. Tamy berdychowskie są obecnie znowu dla komunikacyi otwarte.

* **Teatr polski w Poznaniu.** Dziś na benefis p. Aleksandry Trapszowéj po raz pierwszy komedya przez Abrahamowicza i Ruszkowskiego „Pospolite ruszenie“.

Przypominamy publiczności naszéj, aby jak najliczniéj stawiła się na dzisiejszy benefis pani **Aleksandry Trapszowéj**. Będzie to najlepszą okazyą wyrażenia uznania i sympatyi dla utalentowanéj a zasłużonéj artystki, a zarazem najprzyjemniejszym sposobem spędzenia wieczoru dzisiejszego. Komedya „Pospolite ruszenie“ nie tylko odznacza się humorystyczną niezwykłą werwą, ale zarazem interesuje już o tyle, że skreśloną jest na tle stosunków naszych z chwili obecnéj.

* **W niedzielę**, dnia 16 b. m. odbędzie się **na sali Bazarowéj amatorskie przedstawienie** na dochód Stowarzyszenia pomocy naukowéj dla dziewcząt. Program będzie bardzo urozmaicony; odegrane zostaną dwie sztuczki: „Po kweście“ Sulisława i „Ciężka próba“ z francuskiego. Prócz tego przyrzekli współudział swój znani ogólnie artyści: pani *Czarlińska*, która odśpiewa dwie pieśni narodowych naszych kompozytorów i skrzypek pan *Jahnke*, który wykona dwa skrzypcowe sola. Na zakończenie przedstawienia danym będzie żywy obraz. — Bliższe szczegóły podadzą afisze.

* **Towarzystwo „Staszyc“** odbędzie swe zwyczajne posiedzenie dziś w piątek dnia 14 b. m. o godzinie 8 wieczorem w lokalu p. Miśkiewicza przy Starym Rynku. Na porządku dziennym odczyt członka p. Augusta Hankiego p. t. „Związek stanów pruskich przeciw władzy zakonu krzyżackiego i przyłączenie się Prus do Polski“.

* **Zwracamy** szczególną uwagę na dołączony do dzisiejszego numeru „Kuryera“ dodatek gwiazdkowy księgarni **N. Kamińskiego i Sp.** w Poznaniu, zawierający szereg wydawnictw ozdobnych i tanich, stósownych na podarki gwiazdkowe. Katalog ten zawiera także wielką ilość książeczek ludowych i dla młodzieży, po nadzwyczaj niskich cenach.

* **W ekspedycyi** paczek pocztowych przy ulicy Fryderykowskiéj panuje, jak wiadomo, wieczorem wielki ścisk. Urząd pocztowy uprasza zatém za naszém pośrednictwem publiczność, a mianowicie większych kupców i fabrykantów, aby obecnie w czasie przedświątecznym przesyłek swych, o ile się da, nie odstawiali do ekspedycyi wieczorem, lecz w ciągu dnia, wzgl. z rana dnia następnego. Interes saméj publiczności wymaga, aby do prośby téj, o ile możności, się zastósowała.

* **Walne zebranie** centralnego Towarzystwa rolniczego na W. Ks. Poznańskie odbędzie się w dniach 11 i 12 marca 1889 r. Walne zebranie Kółek włościańskich dnia 13 marca 1889 roku.

* **Na wczorajszém** posiedzeniu Rady miejskiéj uchwalono wybrać komisyą z 11 członków, któraby się zajęła projektem dobudowania gmachu miejskiego do ratusza i zdała niebawem o swych uchwałach sprawę.

* **Do rady miejskiéj** wybrani zostali wczoraj: w I obwodzie II klasy sekretarz izby handlowéj Ehlers 131 głosami przeciw 126, które padły na kandydata kartelowców Huggera, a w II obwodzie tejże klasy budowniczy Pransnitz (122 gł.) i adwokat Fahle (124 gł.). Kandydaci kartelowców Krueger i F. Kantorowicz otrzymali 72 resp. 68 głosów.

* **Od Centralnego Komitetu** ku żywieniu biednych dzieci szkólnych dochodzi nas następująca

PROŚBA.

Śnieg pokrywający ziemię i mróz, które ujmują zarobku klasie robotniczéj, napominają nas, byśmy o biednych dzieciach szkólnych, które bez żadnego pożywienia w podartem obuwiu w śniegu i błocie do szkoły iść muszą, które tamże przez 4 godziny do południa siedzieć uważnie i czegoś nauczyć się mają, albo téż dla braku obuwia lub pożywienia wcale do szkoły nie przyjdą, nie zapomnieli.

Odpowiednie celowi temu okazały się w przeszłych latach śniadalnie, w których najuboższe dzieci bez względu na religią i narodowość przed nauką otrzymywały ciepłe śniadanie.

Koszta pożywienia i obuwia przez zimę wynoszą dla jednego dziecka 15 marek.

Szanownych przyjaciół tych ludzkich dążeń w dziedzinie nauki i wychowania uprasza się niniejszém, instytucyą tę miłosierdzia nadal przez datki popierać.

Składki chętnie przyjmują członkowie centralnego komitetu ku żywieniu biednych dzieci szkólnych i to następujący panowie:

Annus, radzca miejski; Andrzejewski, fabrykant obuwia; Appel, kupiec; Cichowicz, kupiec; Dreyzehner, kupiec; Driesner, nauczyciel; Fontanne, redaktor; Franke, rektor, sekretarz; Gensichen, radzca obrachunkowy; Jachnikowski, nauczyciel; dr. Jerzykowski, lekarz praktyczny, zastępca przewodniczącego; Kantorowicz Feliks, kupiec, podskarbi; Kasprowicz, dentysta; Kirsten, kupiec; Klösel, rektor; Krysiewicz Stan., właściciel domu; dr. Landsberger, lekarz praktyczny; Lehmann, rektor; dr. Lewinski, rzecznik; Lissner, kupiec; Luziński, kupiec; Markus, rektor; M. Milch, właściciel fabryki, przewodniczący; Nowakowski, nauczyciel; dr. Osowicki, lekarz praktyczny; Raschke, nauczyciel, Rosenfeld, radzca handlowy; Schiff Bertold, kupiec; Wyszyński, rendant; dr. Zielewicz, lekarz praktyczny.

* **Bydgoszcz.** Dziś (w środę) rano odstawiono do Bydgoszczy koleją Petricha. Zbrodniarza, któremu nałożono na ręce kajdanki, oddano w ręce inspektora policyi Kollata, który go odwiózł do więzienia sądowego. Petrich jest dość słusznego wzrostu i nosi silny zarost. Konfrontacya z osobami w sprawę osielską zawikłanemi jeszcze nie nastąpiła.

* **W sprawie** zakazu zbierania pieniędzy na cele wyborcze pisze „Berl. Volksbl.“, że wrocławscy socyaliści udali się z zażaleniem do ministra spraw wewnętrznych przeciwko rozporządzeniu policyi wrocławskiéj, wzbraniającemu zbierać składki na cele wyborcze. Zażalenie takie — pisze „Berl. Volksbl.“ — jest konieczne potrzebne, iżby się minister oświadczył, czy zbieranie składek na cele wyborcze jest czynnością zmierzającą do przewrotu „istniejących stosunków państwowych i socyalnych.“

* **Berlin**, 12 grudnia. Posiedzenia Towarzystwa „Stella“ w Berlinie, które odbywały się dotychczas przy Koppenstr. 58, w lokalu p. Schirmera, odbywać się będą od dnia 16 grudnia b. r. przy Alte Jacobstr. 75 (Restaurand Feuerstein), jak zwykle co niedzielę o godzinie 9 wieczorem. Goście mile widziani. — Sekretarz p. Jan Litkowski z powodu choroby urząd swój złożył, na jego miejsce obrany został p. Fr. Andrzejewski. Zarząd.

* **Warszawa.** (Dowód uznania.) Za pośrednictwem konsula tutejszego, barona Rechenberga, dr. Teordor Heryng otrzymał wazon z porcelany saskiéj od cesarza Wilhelma II w dowód uznania za udział, jaki dr. Heryng przyjmował w kuracyi cesarza Fryderyka.

* **Kalendarz.** Jutro w piątek dnia 14go grudnia śś. Spirydyona B. i Nikazego.

Ostatnie telegramy.

Berlin, 13 grudnia. Komisya budżetowa przyjęła etat urzędu dla spraw wewnętrznych bez zmiany. Podwyższenie pensyi sekretarza stanu dla spraw wewnętrznych przyjęto jednomyślnie.

Wiadomości literackie i artystyczne.

* **Złotéj Księgi Szlachty Polskiéj** rocznik XI opuścił prasę w drukarni p. Franciszka Chocieszyńskiego. Zawiera on monografie między innemi Czackich, Czapskich, Krotowskich (ród wygasły), Nieżychowskich, Rawiczów, Ostrowskich, Radziwiłłów, Sanguszków, Sapiehów, Dowmontów, Siesickich, Wodzickich, Wołłowiczów i głośnego niegdyś w Wielkopolsce domu Zbąskich, pochodzących według ogólnego mniemania od Kaźmierza W. i Esterki. Rocznik wydany bardzo ozdobnie i z wielu technicznemi ulepszeniami, zdobi na czele portret znanego patryoty, pierwszego prezesa senatu Królestwa Polskiego, Tomasza hr. Ostrowskiego. Dział nekrologii mieści między innemi obszerne wspomnienie pośmiertne Kardynała Czackiego i Napoleona Mańkowskiego. Oprócz indeksu do Rocznika XI, dodał autor także szczegółowy indeks do Roczników V do X włącznie, o który z kół naukowych, mianowicie warszawskich, się dopominano. W końcu są cztery wielkie tablice genealogiczne rozrodzenia się potomstwa Szczęsnego Potockiego i Wacława Rzewuskiego, kasztelana krakowskiego i hetmana wielkiego koronnego, które ciekawy dają obraz, jak dalece się rozradza potomstwo jednego człowieka w ciągu jednego stulecia.

Przybyli do Poznania.

Poznań, 12 grudnia.

KAMIEŃSKIEGO HOTEL BERLIŃSKI.

Urbanowski z Kostrzyna, Winklewski z Inowrocławia, Gross z Byczyny, Karo z Koźmina.

(3) **LOTERYA.**

(Bez gwarancyi.)

Berlin, dnia 11 grudnia.

Przy dalszém dziś popołudniowém ciągnieniu trzeciéj klasy 179 król. pruskiéj loteryi klasowéj padły następujące wygrane:

(Numera, przy których wygrana nie oznaczona w nawiasach, wygrywają 155 marek).

31 35 77 91 105 285 378 416 25 94 839 938 43 **1**073 312 (200) 68 97 536 755 60 803 94 97 944 57 **2**029 278 311 24 35 86 532 63 624 28 44 76 95 702 6 76 96 833 52 905 (200) 67 **3**091 295 98 353 437 (200) 72 85 97 537 625 741 817 **4**054 106 18 57 237 51 83 391 428 52 701 85 862 95 933 **5**157 229 56 317 414 22 32 502 934 **6**019 82 129 288 363 (200) 66 410 88 539 63 702 48 874 86 **7**257 586 698 (200) 782 913 27 54 (200) **8**044 103 29 277 828 611 42 80 701 35 45 **9**172 77 81 493 528 687 700.

10007 102 56 534 94 706 72 **11**218 56 605 19 38 770 99 887 **12**013 158 75 81 239 53 455 58 75 605 745 818 30 31 81 940 70 **13**037 74 200 63 65 85 313 424 70 (300) 532 64 711 855 64 92 **14**129 69 326 90 441 50 53 773 (200) 888 988 **15**313 67 433 500 917 38 73 **16**085 (300) 97 166 93 203 43 344 412 723 65 (500) 840 75 954 **17**067 350 99 410 28 500 76 711 819 949 52 90 **18**089 127 304 23 424 638 84 739 937 **19**056 299 312 34 57 495 617 54 752 85 847 48.

20013 33 136 245 302 (500) 11 421 50 81 568 74 605 81 716 901 54 **21**026 45 70 84 167 250 51 316 24 (200) 568 635 900 **22**018 102 324 459 596 629 **23**055 101 7 263 353 427 92 510 81 689 (200) 729 76 80 908 72 **24**153 206 302 71 417 66 504 72 618 849 66 87 **25**002 146 267 510 39 696 713 807 919 22 **26**084 238 89 330 99 671 736 835 89 941 43 **27**292 97 329 75 555 792 864 (300) 72 948 86 **28**085 112 49 375 96 426 572 600 964 **29**062 208 672 866 69 951 59 78.

30289 584 632 785 **31**016 220 434 70 547 62 73 964 (200) 89 **32**072 89 119 60 233 50 80 334 968 78 97 **33**064 228 71 357 576 98 646 876 918 **34**017 77 126 79 267 399 443 95 512 21 655 721 70 901 **35**021 35 191 263 325 412 45 93 616 71 705 24 808 982 96 **36**031 205 209 71 529 90 643 48 709 914 53 69 **37**479 550 66 72 726 **38**002 58 82 84 90 116 220 59 79 89 464 97 552 669 888 926 **39**241 67 373 488 578 (200) 911.

40101 754 66 98 803 78 **41**017 (300) 92 172 207 21 43 387 91 440 42 521 657 58 709 79 865 **42**075 217 404 501 29 61 603 38 47 (200) 60 79 (300) 753 69 944 **43**132 209 353 626 37 813 47 71 81 92 918 23 **44**000 34 111 261 98 307 99 415 560 (200) 652 64 725 69 845 **45**054 204 20 49 378 410 603 71 785 861 28 589 **46**252 366 641 785 829 925 87 **47**056 178 81 205 63 828 62 75 545 629 751 **48**218 313 16 24 39 424 83 758 59 916 63 **49**007 17 30 39 135 247 341 404 642 790 844 61 72 939 85.

50047 102 19 361 80 4 6 572 688 730 894 981 **51**070 235 (500) 72 82 327 47 67 441 569 655 754 80 819 907 **52**038 323 511 52 95 652 701 917 (300) **53**325 528 76 614 99 989 **54**126 236 37 57 308 53 72 89 438 64 530 64 704 65 87 859 74 908 46 **55**075 153 200 21 356 494 97 546 **56**202 351 84 455 515 57 65 603 710 22 841 63 **57**169 399 (200) 416 57 659 62 816 61 68 902 45 **58**016 (200) 113 (200) 25 43 70 93 243 46 300 479 512 623 719 812 77 89 97 **59**158 286 422 47 68 95 582 758 94 919.

60083 100 25 65 210 73 334 77 (300) 539 40 655 702 57 814 28 **61**214 330 33 406 98 782 **62**045 83 163 200 (200) 62 500 701 8 56 947 **63**063 299 655 56 713 889 **64**055 177 25 211 357 438 45 687 767 **65**006 102 23 65 93 233 46 466 520 32 641 830 990 **66**088 111 257 65 308-24 455 62 592 661 736 72 84 946 **67**263 400 603 758 91 842 88 927 **68**177 393 413 501 608 **69**000 42 84 252 336 457 632 68 81 (200) 896.

70072 155 77 244 409 530 642 776 868 **71**005 120 29 (200) 228 39 330 81 (5000) 409 710 58 **72**152 237 369 81 405 875 931 **73**114 208 13 375 (500) 80 504 632 723 81 855 996 **74**000 40 91 121 252 313 56 427 550 684 735 929 84 **75**088 235 307 477 504 93 754 936 55 81 **76**005 170 217 36 422 41 543 687 90 920 78 **77**162 360 85 414 527 52 773 878 934 97 **78**022 (200) 138 309 593 (3000) 628 37 805 34 (500) 967 **79**007 101 54 221 629 63 858 927 98.

80019 57 77 204 303 29 33 68 80 477 95 526 629 76 758 824 48 950 (200) **81**115 63 97 484 575 612 939 **82**198 215 301 601 91 730 871 93 928 **83**335 76 91 93 446 79 516 44 74 922 68 87 **84**212 34 304 73 545 661 763 804 17 (200) 33 **85**041 191 328 512 14 72 697 **86**055 335 449 712 69 **87**026 264 566 78 89 95 754 887 989 **88**032 113 203 492 514 612 32 (500) 59 709 81 843 94 **89**099 340 61 62 77 590 756 60 (300) 64 853 91.

90325 36 434 534 51 635 784 870 993 **91**048 78 86 87 155 369 558 97 704 59 87 88 820 29 72 948 **92**138 455 58 537 58 600 9 95 747 (2 0) 49 78 859 **93**056 172 266 313 458 595 695 847 **94**063 88 91 227 358 761 68 818 54 969 73 **95**086 89 314 475 501 93 631 754 98 (200) 884 **96**164 329 (200) 61 408 624 708 (300) 806 **97**075 169 350 507 52 747 832 991 **98**196 650 865 **99**007 117 293 323 82 538 74 811 20 948.

100068 211 94 414 600 52 (200) 89 777 987 **101**163 66 513 633 62 937 **102**073 98 538 (200) 57 617 25 720 848 962 **103**018 99 296 343 89 441 520 670 727 65 859 901 64 **104**361 591 614 89 810 24 930 64 79 **105**208 322 541 96 650 55 73 766 **106**064 316 88 639 89 850 908 44 **107**004 146 (200) 205 328 76 435 574 93 667 70 753 805 943 **108**023 76 196 263 91 619 949 55 **109**122 60 265 552 600 52 93 707 37 65 921 47 58 63.

110045 62 160 83 89 371 873 **111**076 82 101 387 491 517 80 784 822 **112**008 105 40 98 253 63 316 95 460 516 618 (300) 62 716 80 804 999 **113**180 214 459 506 96 966 **114**022 69 233 417 593 834 (300) **115**024 227 53 72 438 547 648 762 71 874 963 **116**096 261 81 308 62 436 504 677 722 823 959 **117**336 70 80 413 44 631 68 810 38 967 **118**044 265 72 305 66 92 442 522 746 **119**002 (200) 3 121 61 235 311 12 (300) 477 531 56 688 701 29 35 800 73 92.

120072 (200) 111 (300) 255 381 433 68 599 727 971 **121**040 190 251 327 451 578 (200) 668 72 702 963 **122**119 79 264 343 422 506 44 660 747 847 78 918 74 93 **123**003 62 117 61 214 311 (200) 21 436 99 602 5 703 805 56 966 86 **124**004 12 16 315 31 601 48 750 886 **125**057 441 80 546 623 711 837 57 (200) 906 **126**054 140 (500) 366 88 91 449 512 63 92 744 81 (300) 821 66 **127**026 30 52 145 259 60 554 99 674 81 745 833 912 (200) 56 **128**176 (200) 272 349 693 989 **129**179 315 73 76 481 623 731 83 869 968.

130135 54 215 448 520 (200) 621 793 819 35 940 46 **131**131 82 (500) 515 46 659 97 734 **132**002 36 125 342 612 969 **133** 09 59 146 229 304 505 91 844 993 **134**000 62 191 537 78 745 99 919 66 77 81 **135**019 46 247 324 481 **136**060 143 92 245 408 67 81 517 64 664 82 721 818 **137**089 177 215 352 75 405 58 540 716 89 854 937 **138**104 37 65 239 312 572 759 927 **139**093 228 31 303 11 (300) 434 74.

140200 393 442 529 (200) 94 633 54 817 48 913 54 **141**007 153 708 25 **142**192 212 (200) 98 526 99 704 812 19 901 58 **143**045 53 120 235 566 778 803 18 **144**002 22 60 126 252 511 45 675 792 **145**020 141 78 203 18 19 70 75 473 641 807 (200) 948 49 61 92 **146**041 251 336 412 52 650 748 60 76 890 963 94 **147**376 508 34 69 631 826 39 85 943 88 (1500) **148**109 27 38 71 94 235 337 53 456 718 37 94 810 **149**029 197 460 535 689 (200) 765 824.

150211 335 76 515 18 22 41 641 66 91 874 83 **151**067 112 244 64 373 515 22 24 668 710 **152**069 98 514 17 623 847 92 932 **153**049 154 65 304 36 510 29 86 99 727 92 810 911 60 (200) **154**192 (200) 335 49 59 (3000) 625 56 989 93 **155**015 134 268 71 91 98 694 732 93 866 932 **156**032 192 265 87 337 428 48 581 786 890 (200) **157**012 68 2 3 359 535 93 640 92 804 39 903 63 64 92 93 **158**069 73 323 75 685 731 32 77 83 971 **159**032 36 102 93 457 591 94 94 666 782 813 912 25.

160156 75 205 30 303 (200) 11 19 62 73 97 569 653 61 814 921 71 **161**002 433 586 609 61 72 716 36 909 88 **162**066 201 9 25 64 383 410 668 **163**051 319 84 426 72 500 634 746 59 802 918 44 **164**001 109 300 47 86 553 68 702 20 23 824 28 75 920 99 **165**034 78 288 359 659 861 914 15 **166**015 133 69 97 (1500) 314 435 60 684 953 **167**165 251 414 36 (200) 519 746 857 68 956 81 88 97 **168**178 79 221 36 346 400 526 912 **169**001 8 78 81 159 205 62 73 503 679 89 967.

170151 345 77 82 441 65 555 768 92 955 56 (200) 96 **171**207 57 307 8 22 27 44 53 422 (200) 72 78 611 796 840 960 87 (200) **172**014 44 148 86 352 81 (300) 637 48 68 94 776 **173**035 415 504 12 58 68 642 901 (300) 40 50 **174**055 63 225 38 43 96 318 40 559 610 899 914 26 **175**105 25 30 41 404 14 48 87 582 839 94 962 82 **176**001 31 59 176 330 50 420 39 580 800 6 17 947 61 96 **177**004 77 (200) 447 82 718 29 44 890 904 93 **178**018 132 68 (200) 268 (200) 312 21 65 730 808 52 **179**068 77 249 300 5 19 57 94 557 82 650 59 83 712 871.

180062 137 226 398 457 727 58 800 67 960 90 **181**176 253 687 966 **182**245 306 64 588 997 **183**028 70 89 259 357 421 627 99 713 809 47 926 73 **184**029 124 50 91 343 466 542 641 927 79 **185**175 207 57 301 34 62 440 57 506 670 **186**035 68 137 299 337 541 643 79 763 74 888 986 **187**079 151 79 201 25 472 626 44 99 706 19 852 925 **188**037 57 256 411 531 713 (200) 29 859 **189**072 222 55 76 446 576 656 708.

Gospodarstwo, handel i przemysł.

Meiningskie 7-florenowe losy. Najbliższe ciągnienie odbędzie się 2 stycznia. Przeciwko stratom kursu, wynoszącym przy losowaniu około **13 marek** za sztukę, zabezpiecza bank pod firmą Carl Neeburger, Berlin, Französische Str. Nr. 13, za premią 60 fen. za sztukę.

(K) **Poznań**, 13 grudnia. (— Sprawozdanie giełdowe. —

Stan powietrza ładnie.

Zboże: bez handlu.

Okowita spok.

Cena wypowiedzi. —,—. Wypowiedziano —,— w miejscu (bez beczki) tow. opodat. 32 30 pł., 50-t 51,60 płac., 70-ta 32,20 płacono, grudzień (50-ta) 51,60 płac., (70-ta) 32,20 płac.

(Sprawozdanie urzędowe).

Okowita (z beczką) za 100 litr. 10,000% Tralles. Wypowiedziano 51,60 litrów. Cena wypowiedziana 32,20 mrk. w miejscu bez beczki. 50-ta 51.60 m., 70-ta 32,20 m, grudzień 50-ta 51,60 m., 70-ta 32,20 m.

Poznań, 13 grudnia. Ceny mąki. Pszenna 28,— rżana, 23,— za 100 kilogr.

Bydgoszcz, 12 grudnia.

Pszenica: piękna 178—175 mrk., średni towar —,— m., pośledna według jakości 165 do do 173 mrk.

Żyto: piękne suche 140—141 mrk., pośledni towar 135—139 mrk.

Jęczmień: według dobroci 110—125 mrk, do browarów 134—140 mrk.

Owies nom., w miejscu według jakości 125 do 135 marek. pośledni —,—.

Groch nom. wrzący 150—160 na pasze 130 do 140 marek.

Okowita 50-ta 51,75 m., 70-ta 32,75 m.

Wrocław, 12 grudnia 1888.

Żyto (za 1000 funt.) cicho wypowiedziano —— cent. Cena wypowiedziana — mrk., na grudzień 154,00 żąd., grudzień styczeń —,— ofiar., kwiecień-maj 157,— żąd.

Owies Wypowiedziano —— cent. na miesiąc bieżący 133,00 żąd., grudzień-styczeń —,— płacono.

Oléj rzepiowy cicho. **wypowiedz.** —— cena w miejscu —,— żąd.. grudzień 63.— żąd., grudzień styczeń 62,00 żąd., styczeń-luty 62,00 żąd., luty-marzec 62.00 żąd., marzec-kwiecień 62,00 żąd. kwiecień-maj 62,00 żądano.

Okowita (za 100 litr. a 100%) excl. 50 i 70 m. podatku kons., bez in., wypowiedziano —,— litr., upłyn. wypowiedz. —,—, na grudzień (50-ta) 51.70 ofiar., (70-ta) 32,20 ofiar., grudzień-styczeń —,— ofiar., (70-ta) —,— ofiar., kwiecień-maj 53.50 żąd., (70-ta) 34,00 żąd.

Cena wypowiedziana na dzień 13 grudnia: żyto 154 00 mrk., pszenica — mrk., owies 133 00 mrk.. rzep —,— m.. oléj rzepiowy 63.00

Cena wypowiedz. okowity (excl. 50 mk. podat. konsumc.) na dnia 12 grudnia (50-ta) 51,70 mrk., (70-ta) 32.20 mrk.

Ceny targowe z dnia 12 grudnia 1888.

Postanowienia miejskiéj deputacyi targow.	Za 100 kilogramów — ciężki — najwyż. M	F.	najniż. M	F.	średni — najwyż. M	F.	najniż. M	F.	lekki towar — najwyż. M	F.	najniż. M	F.
Pszenica biała	18	10	17	90	17	60	17	20	16	90	16	40
„ żółta	18	00	18	80	17	50	17	10	16	80	16	40
Żyto	15	50	15	30	15	10	14	80	14	60	14	40
Jęczmień	15	50	14	40	13	80	13	40	12	20	11	70
Owies	13	40	13	20	13	10	13	00	12	90	12	80
Groch	15	50	15	00	14	50	14	00	13	00	12	50

Postanowienia komisyi handlowéj.	TOWAR — piękny		średni		pośledni	
Rzep . . . 100 klg.	27	50	26	30	25	30
Rzepik zimowy „ „	26	50	25	50	24	50

Hamburg, 12 grudnia. Okowita cicho, za grudzień-styczeń 21½ żąd., styczeń-luty 21¾ żąd., kwiecień-maj 22¾ żąd.. maj-czerwiec 23— żąd. — Kawa good average Santos za grudzień 82—, za marzec 82½, za maj 82½, za wrzesień 83—. Usposobienie zmienne. Obrót —— miechów.

Magdeburg, 12 grudnia. Cukier ziarnisty excl. worka 92% 18,35, cukier ziarn. excl. 88% 17,65 cuk. ziarn. excl. 75% Rendem. —, — Drugi produkt excl. 75% Rendem, 15,50. Usposobienie słabiéj. ff. Rafinada chlebowa 29,00, f. Rafinada chlebowa 28,75, mielona rafin. II. z beczką 28,75. miel. Melis I z beczką 27,00. Stale. Cukier surowy I. Produkt transito fr. statek Hamburg, za grudzień 14,07½ płac., 14,10 żąd., styczeń 14,17½ płac., 14,20 żąd., styczeń-marzec 14,25 płac., 14,30 żąd., marzec-maj 14,37½ płac., 14,40 żąd. Stale. Obrót tygodniowy w cukrze surowym —,— ctr.

Spostrzeżenia meteorologiczne w Poznaniu.

w grudniu.

Data i godzina	Barometr	Wiatr		Stan powietrza	Temp. w. Cel.
12. Pop. 2	766 3	Płn.	umiar.	zachm.	+ 0,2
12. Wie. 9	769 2	Płn.	umiar.	zachm.	— 0,3
13. Ran. 7	773,2	PłnW.	lekk.	zachm.	— 2 5

Dnia 12 grudnia maximum ciepła + 1°4 Cel.
„ „ minimum ciepła — 0 6 „

(Nadesłano).

Uwaga dla palących! Kto pragnie palić dobre papierosy i wyborne tureckie tytonie, niechaj kupuje wyrób z fabryki „VULKAN“ J. F. J. Komenzińskiego w Dreźnie. (1828

Amatorzy i znawcy papierosów.

Muzeum Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Młyńska ulica nr. 26, otwarte w dni powszednie od 9 zrana do 1 w południe; w niedziele zaś od 12 do 5 po południu.

Telegram giełdowy

Berlin, 13 grudnia 1888. (Kursa końcowe)

Kurs z dnia	12	13
Pszenica staléj.		
na grudzień	176 50	179 —
na kwiecień-maj	203 —	204 50
Żyto staléj.		
na grudzień	15 125	152 50
na kwiecień-maj	155 75	157 50
Oléj rzep. spok.		
na kwiecień-maj.	58 80	58 80
na maj-czerwiec.	— —	— —
Okowita słabo.		
eksportowa	34 20	34 30
na grudzień-styczeń	33 80	33 80
na kwiecień-maj.	35 30	35 20
na maj czerwiec.	35 70	— —
spożywcza	53 40	53 20
na grudzień-styczeń	53 30	53 —
na kwiecień maj.	54 80	54 70
na maj-czerwiec	55 30	— —
Owies		
na grudzień	136 75	138 25
Wyp. żyta wsp.	2150	4600
Wyp. okowity kw. eksportowa	40,000	60,000
„ „ „ spożywcza.	60,000	70,000
Kurs z dnia	11	12
Consol. 4%	108 —	107 90
Consol. 3½%	103 60	103 30
Poznańskie 4% listy zastawne	102 —	101 80
Poznańskie 3½% listy zastawne	100 90	100 90
Poznańskie listy rentowe	104 75	104 60
Austryackie banknoty	167 75	167 50
Austryacka renta srebrna	68 75	68 75
Rosyjskie banknoty	206 25	206 75
Rosyjskie consol. 1871	97 75	98 —
Rosyjskie listy zastawne	90 70	91 —
Polskie 5% listy zastawne	60 10	60 25
Polskie likwidacyjne listy zast.	54 30	54 75
Węgierskie 4% renta złote	83 80	84 —
Austryackie kredytowe akcye	156 90	158 10
Austryackie francuskie koleje	105 25	105 40
Lombardy	40 90	41 —
Usposobienie: stale.		

Szczecin, 13 grudnia 1888. (Kursa końc.)

Kurs z dnia	12	13
Pszenica stale.		
na grudzień	189 —	190 50
na kwiecień-maj.	195 50	197 50
Żyto stale.		
na grudzień	150 —	152 —
na kwiecień-maj	153 —	155 —
Oléj rzep. słabo.		
na grudzień	59 50	59 20
na kwiecień-maj	58 50	58 50
Okowita potw.		
w miejscu spożywcza	52 30	52 30
„ eksportowa.	33 30	33 30
„ na grudz.-styczeń eksp.	33 —	33 —
„ na kwiecień-maj eksp.	34 90	34 90
Petroleum		
w miejscu		

Do dzisiejszego numeru „Kuryera Poznańskiego“ dołącza:

katalog gwiazdkowy

książek dla dzieci, dla młodzieży i dorosłych, książek tanich dla ludzi, książek w cenie nadzwyczaj zniżonéj, książek do nabożeństwa, kalendarzy i cennik **czasopism**

księgarnia N. Kamieńskiego i Sp. w Poznaniu.

(Bazar.)

Walne zebranie

Banku Ludowego Wągrowieckiego Sp. Zap.

odbędzie się dnia **20 b. m.** o godz. 3 po poł. w **Wągrówcu** w hotelu Kronhelma. (921)

Porządek dzienny:

1. Wybór Dyrekcyi na rok 1889.
2. Wybór członków Rady Nadz. w miejsce występujących.

Przewodniczący w Radzie Nadz.
K. Buchowski.

Die General-Versammlung

des Bank Ludowy Wągrowiecki eingetr. Gen.

findet am **20 d. M.** Nachm. 3 Uhr in **Wongrowitz** Hotel Kronhelm statt.

Tagesordnung:

1. Wahl der Direktion pro 1889.
2. Wahl der Mitglieder des Verwalt.-Raths in Stelle der Ausscheidenden.

Vorsitzender des Verwalt.-Raths
K. Buchowski.

W tych dniach opuściła prasę broszura:

Moralność ludności polskiéj w zaborze pruskim w świetle statystyki.

Napisał

J. K. Maćkowski

i jest do nabycia we wszystkich księgarniach. Cena 1 m. wraz z portoryum 1,10 m.

Instrumenta i chirurgiczne opatrunki.

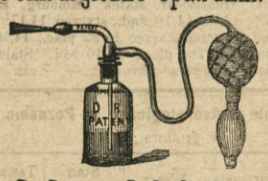

Orłowski i Sp.

w Poznaniu.

NB. Wszelkie reperacye spiesznie uskuteczniają się.

Mąkę

wiedeńską, cesarską

i wszystkie inne gatunki, oraz piękne **śliwki, gruszki, mak,** wyborne **powidła, masło** stołowe i do gotowania poleca po cenach umiarkowanych i prosi o łaskawe uwzględnienie i poparcie (384)

E. Pruska,

Handel mąki i towarów spożywczych
Długa ul. Nr. 12.

Dzieciątko Jezus

prosi na dalszą budowę **Swego kościoła w Sonnenbergu** pod Wiesbadenem o mały podarek na gwiazdkę. Dzieciątku Jezus, które już wam tyle pociechy sprawiło, nie będziecie mogli kochani współwyznawcy téj prośby odmówić. (851)

Ks. Monrial,
misyonarz.

!Na Kolędę!

Piękne obrazki kolorowe Świętych Pańskich z życiorysem i modlitwą na odwrotnéj stronie po 3, 4 i 5 fen. za sztukę.

Za 25 fen. a z przesyłką 35 fen. 3 książeczki 8-vo. zawierające **Żywoty św. Bazylego, św. Hieronima, św. Augustyna, św. Dominika, św. Franciszka Serafickiego, śś. Piotra i Pawła, św. Jana Ewangelisty.**

Rozbiór Dekalogu dla klas wykształceńszych 8-vo, 6 ark. druku 50 fen. z przesyłką 60 fenygów.

Gorzałka czyli Bratnie słowo do ludu polskiego 25 fen. z przesyłką 30 fen.

X. Marcina z Kochem: Wykład Ofiary Mszy św. Wydanie trzecie na pięknym papierze. Stron prze zło 500, 1,50 m. z przesyłką 1,70 m.

Kalendarz Wieczysty czyli Zywoty świętych na każdy dzień roku przez X. Cwiklińskiego 60 ark. druku, 4 m. oprawne 5 m. Na portorum dopłaca się 25 fen. lub 50 fen.

Przewiel. Cenzor ksiąg duch. tak się o tem dziele wyraża: „Autor **Kalendarza Wieczystego** podaje na każdy dzień krótki, treściwy, bardzo zręcznie i potoczysto napisany żywot Swiętego lub Swiętéj, w końcu z małym obrokiem duchownym i modlitwą wyjętą z Mszału lub Brewiarza kościelnego. Jestto przedsięwzięcie dobre i pożyteczne, praca budująca i pouczająca, dla któréj upraszam niniejszem Wysoką Władzę o udzielenie jéj łaskawie pożądanego Imprimatur. **X. Wojczyński.**

Drukarnia Kuryera Poznańskiego.

„ŚWIATŁO“

PISMO ILUSTROWANE LUDOWE

wychodzi rok trzeci, miesięcznie jeden zeszyt i kosztuje kwarta nie (920)

tylko 1 markę.

Zeszyt pojedyńczy kosztuje *35 fen.* — Abonować najlepiéj na poczcie. — Zamawiać można także w ***księgarnia pp. J. Leitgebra i Sp.*** i w ***ekspedycyi „Orędownika“ w Poznaniu*** i we wszystkich księgarniach, lub wprost w ***ekspedycyi „Katolika“,*** Bytom-Rozbark na G.-Sz. — Rocznik jest do nabycia po 4 M. brosz., 6 M. opr.

Jasiński i Ołyński

Główny skład świec kościelnych

z fabryki (108)

Harttung & Synowie w Frankfurcie n. Odrą

(założonéj w r. 1777)

polecają pod gwarancyą za najczystszy wosk biały pszczelny

Swiece ołtarzowe

Marka ochronna **„Gwiazda.“**

opakowania i **kosztów przesyłki** nie obliczamy.

Oléj do palenia

w wyborowym gatunku,

Kadzidło i bursztyn.

Firma

M. Nowicki & Grünastel

w Poznaniu

poleca swój bogato zaopatrzony **skład obrazów, figur kolorowych i białych z gipsu alabastrowego, krzyży stojących i wiszących, lampek przed obrazy, krzyży do procesyi srebrzonych i mosiężnych, kierce, marszałki, baldachimy, chorągwie, lichtarze na ołtarz, ołtarzyki do noszenia w różnym stylu, zasłony i t. d.** (836)

Odnawia i restauruje kościoły,

wykonuje **wszelkie prace pozłotnicze.** Równocześnie poleca swój wielki zapas wyborowego szkła i podejmuje wszelkie oszklenia budowli i reperacye, jako też gustowne **wykonanie okien kościelnych w olów.** Szkło w kistach do inspektów. jako też gotowe okna inspektowe. **Oprawa obrazów.** Ceny umiarkowane, rzetelna i skora usługa.

Najmilszym podarkiem gwiazdkowym

są dla każdego użyteczne i praktyczne sprzęty.

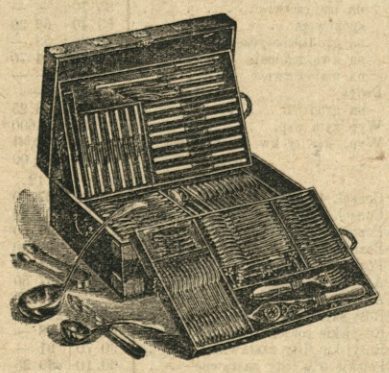

Do tych niewątpliwie należą **sztućce stołowe** ułożone w puzdrach lub bez, w różnych gatunkach od najtańszych, które polecam po następujących oryginalnych cenach fabrycznych: (907)

12 łyżek stołowych	27,60	12 łyżek do kawy	14,40
12 noży „	28,80	1 łyżka półmiskowa	7,20
12 widelcy „	27,60	1 łyżka wazowa (biała)	11,20

12 ławeczek do noży 13,20 mrk.

Cały ten komplet najniezbędniejszych w codziennem gospodarstwie domowem użytecznych sprzętów

kosztuje razem 130 marek.

Oprócz powyżéj wymienionych sztućcy powszechnie uznanéj dobroci polegającéj na wieloletniéj trwałości, polecam wielki wybór innych również praktycznych przedmiotów jak: **cukierniczki, zastawy, kosze do ciast, serwisy do kawy, klosze do cukru, menażki do octu i oliwy, solniczki, podstawki do szklanek tace różnych wielkości, kandelabry, lichtarze, ozdobne lustra** i t. d.

Nadto zwracam łaskawą uwagę na znaczny wybór **prawdziwéj srebrnéj i posrebrzanéj biżuteryi** dla dam, po tanich lecz stałych cenach, w najświeższych i gustownych fasonach.

J. Stark, Poznań, Wilhelmowska ulica 21,

Specyalny skład wyrobów z alfenidy i sprzętów kościelnych.

S. Engel, Poznań,

Fabryka parowa założona 1824 roku,

najtańsze i najlepsze źródło do nabycia **mydeł, przyborów do prania, pachnideł, olei do maszyn, smarowideł do wozów** wszelkiego rodzaju. (923)

Lokale sprzedaży: Chwaliszewo 1, ul. Wrocławska 40, ul. Wilhelmowska 3a, Śty Marcin 27.

!Wyprzedaż futer!

Mój od wielu lat istniejący **skład futer** mam zamiar zwinąć. Z obecnych zapasów polecam

mufy i kołnierze futrzane

dla dam i dzieci, mianowicie prawdziwe

garnitury skunksowe,

jako i (919)

futrzane czapki dla panów z prawdziwych perskich baranków.

Wszystkie towary sprzedają po każdéj możliwéj do przyjęcia cenie celem zupełnego uprzątnienia składu.

Kuśnierz F. Grzymisz Nowa ul. 11.

Szanownéj Publiczności polecam trwałe i piękne (749)

Harmoniki

z 6 klawiszami 2 basy 1,75 mrk.
z 8 „ „ 2,50 „
z 8 „ podwójne głosy, ramy, 1 klucz, głośna 3,50 m.
z 10 klawiszami podw. głosy. ramy, 1 klucz. trwała 4,00 mrk.
z 8 klawiszami podwójne głosy i ramy, okucie, 2 klucze 4 50 m.
z 10 klawiszami, podwójny miech i okucie, 2 klucze, 5,00 m.
z 10 klawiszami, 2 klucze, większa 6,00 mrk.
z 10 klawiszami, 2 klucze z otwartą klawiaturą z okuciem miech podwójny 7,50 m.
z 10 klawiszami z większemi ozdobami, otwarta klawiatura, 2 klucze 8,00 „
z 10 klawiszami, 3 klucze, otwarta klawiatura 10,50 „
z 10 „ 3 rzędy głosów, 3 klucze 12,00 „
z 10 „ 4 rzędy głosów 4 klucze z tercyami 16,00 „
z 19 „ 4 basy, 2 klawiatury. okucie do zamykania, miech podwójny, śrubowana 18,00 „

Wszelkie zamówienia wysyłam sumiennie i odwrotną pocztą.

N. Ziętkiewicz,

Stary Rynek 35, I piętro.

Hurtownie **Poleca:** Cząstkowo

wszelkie **wędliny i marynaty rybne, śledzie** solone, **kawior** astrach., **sardynki, oliwę** najpyszniejszą, wszelkie **sery,** wszelkie **owoce** południowe, **owoce konserwowane** i **ananasy** do bowli, **cytryny, pomerańcze,** wszelkie **orzechy, śliwki** i **gruszki** suszone, **grzyby** litewskie świeże, **szparagi, groszki,** tyrolskie **jabłka, homary, biszkopty** angielskie i t. d. i t. d.

Świeże ryby na odpusty i proszone obiady za 6-dniowem zamówieniem. (882)

Ceny nizkie, towary świeże, usługa szybka.

Uniżony

A. Szulczewski,

Poznań, Wodna ulica 22.

Leon Siemieniewski,

skład i pracownia obuwia,

Poznań, ulica Bismarka nr. 1,

dawniéj Stary Rynek nr. 34,

poleca swój bogato zaopatrzony **skład wszelkiego rodzaju obuwia** po umiarkowanych cenach. Zamówienia jako i reperacye wykonuje sumiennie z dobrego materyału podług najnowszych fasonów. (770)

Jarzyny w konserwie,

szparagi, groszek, szabelki, karotki, grzyby i owoce kompotowe, franc. **oliwki, gruszki i jabłka** susz., tur. **powidła,** również **rzepkę** telt. i włos. **kasztany, najprzedniejszą oliwę** franc. **l'huile de vierge** odebrał i poleca (771)

W. Becker,

Plac Wilhelmowski nr. 14 i róg Teutralnéj ulicy.

Regenerator do farbowania włosów,

bez ołowiu i z gwarancyą nieszkodliwości dla zdrowia, ma tę wyb[illegible] własność, iż przywraca **każdym włosom pierwotny kolor.** jaki miały, [illegible] jasny, bądź brunatny, bądź też czarny. Nie jest on nienaturalnym [illegible] kiem do farbowania włosów, jak ekstrakt orzechowy, kamień piek[illegible] lub cukier ołowiany, a jego działanie chemiczne na tem polega, iż do[illegible] cza włosom pierwiastku zabarwiającego (barwnik siarczany), który [illegible] ciły. — Dotychczasowe środki do farbowania włosów były z jednéj str[illegible] szkodliwe dla zdrowia, gdyż zawierają w sobie **ołów** albo **kamień p[illegible] kielny,** a z drugiéj strony farbowanie za pomocą **ekstraktu orzechow[illegible]** musiało być codziennie ponawiane i wpadało zaraz każdemu w oczy, [illegible] tomiast Regenerator do farbowania włosów przywraca pierwotny k[illegible] włosów na drodze naturalnéj, a kilkakrotne użycie starczy na **kilk[illegible]** godni. Butelka = 1 markę 50 fen. (6[illegible]

Przepis używania.

Najlepiéj jest przed udaniem się na nocny spoczynek pomaczać [illegible] cie włosy za pomocą gąbki lub szczotki Regeneratorem do farbowania w[illegible] sów i potem przeczesać głowę grzebieniem.

Czerwona apteka w Poznaniu

Stary Rynek nr. 37.

Dla uchronienia się od całkiem bezskutecznych, naśladowanych [illegible] ków należy żądać wyraźnie jedynie prawdziwego Regeneratora do fa[illegible] wania włosów z Czerwonéj Apteki w Poznaniu, Rynek 37.

R. BARCIKOWSKI,

Poznań, Bazar,

poleca po cenach nader przystępnych (62[illegible]

Herbatę karawanową funt po 7,50 mrk.
Herbaty chińskie funt po 6, 5, 4, 3 mrk.
Prusze herbaciane funt po 2 mrk.
Koniak prawdziwy francuzki, importowane ar[illegible] ki i rum.
Wanilę burbońską, oliwę nicejską, kwas i sok [illegible] trynowy, ocet winny do konserwów.
Cacao holenderskie Blockera i van Haagena, czekolad[illegible] żelatynę białą i różową.

B. Szulczewski,

plac Wilhelmowski nr. 10

naprzeciw teatru miejskiego,

poleca swój **nowo urządzony** i obficie zaopatrzo[illegible] **skład porcelany, szkła, lamp, tac i alfe[illegible] nidy „Christofla.“** (77[illegible])

Specyalność:

kompletne wyprawy i urządzenia hotelowe.

W. Plucinski,

siodlarz

Poznań, Ś-ty Marcin nr. 1

Fabryka i skład szorów i chomąt, z eleganckiem okuciem podług najnowszéj mody i praktycznie urządzonych, szory czarne z takiemż okuciem, kompletnie na parę koni znane powszechnie z dobrego i gustownego wykonania, i t wałości po[illegible] wszy od 100 m., siodła damskie i męskie, czapraki, bicze paro i rzt[illegible] konne, szpicrózgi, kufry i kuferki ręczne, torby stósowne dla Duchow[illegible] stwa równie i dla pań, torby szkólne, szelki, portmonetki przybory [illegible] śliwskie. oraz wszelkie ar-

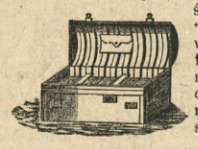

rykuły do konnéj i powozowéj jazdy. **Ceny jak zwykle tanie.** Wszelkie zamówienia listowne uskutecznia się odwrotną pocztą. — Reperacye uskutecznia się spiesznie i tanio. (344)

Zakład chemiczny

dla wszelkich

nieprzemakalnych i ogniotrwałych wyrobów.

Wszelkie przykrycia nieprzemakalne, (1883)

Płaszcze i ubiory nieprzemakalne dla Panów i Pań z każdego materyału dostarczamy.

Również gotowe ubrania przyjmujemy do impregnowania.

Orłowski i Sp.,

Poznań, Wilhelmowska ul. 12.

Organista

kawaler, wolny od wojsk., egzaminowany, posiadający chlubne zaświadczenia, obecnie w miejscu, życzyłby sobie przyjąć obowiązki od Nowego Roku lub od 1-go lutego. Oferty przyjmie **Ekspedycya Kuryera** pod lit. J. Ł. 900.

KUCHARZ,

katolik, z chlubnemi świadectwami który pracował w domach pierwszorzędnych, poszukuje miejsca zaraz lub od 1. 1. 1889. O łask. oferty uprasza pod lit. **N. N. poste restante Peniec (Punitz).** (872)

Kawalerowi,

który w Nr. 286 „Dzien[illegible] nika Poznańskiego“ posz[illegible] kuje **gospodyni mło[illegible] déj i ładnéj** z prze[illegible] stawieniem się w niedzie[illegible] 16 b. m, w hotelu Berli[illegible] skim, oznajmiam, że dla [illegible] kich **kawalerów** i [illegible] go **rodzaju gospo[illegible] dyń** drzwi mego hote[illegible] były zawsze i są zamknię[illegible]

W. Kamieński

Wydalony z Polski s[illegible] ukazu dotyczącego [illegible] krajowców, poszukuję [illegible] sady *zarządzające[illegible]* W ostatniem miejscu gospodarsw[illegible] wszelkim względem bardzo zanie[illegible] doprowadziłem w krótkim [illegible] wo czasie do odpowiedniego sta[illegible] W ogóle mam tylko dobre świa[illegible] ctwa i powołać się mogę na refer[illegible] cye fachowych gospodarzy. [illegible]

Poznań, ul. Długa 10, w grudn[illegible]

J. Kryzan.

A. W. Żuromski.

Wielka wystawa gwiazdkowa.

CUKRY

w wielkim wyborze do strojenia drzewek od 1,20 do 5 M. smaczne i strojne, konserwowe, pomadkowe, biszkoptowe i marcepanowe.

Marcepany

królewieckie własnéj fabryki funt po 1,50 M. w pudełkach stósownych do wysłania; marcepany te odznaczają się wybornym smakiem i elegancyą wyrobu.

Lubeckie marcepany własnéj fabryki w rozmaitych formach. **Albumy** od 1 do 15 Mrk. **Torty** od 1 do 60 Mrk. w pudełkach, owoce, jarzyny, kury, kaczki etc. w naturalnéj wielkości.

Wszelkie gatunki pierników toruńskich Gustawa Weesego od 2 fen. do 2 M. w pudełkach od 3 M. do 30 M.

Pierniki Hildebrandta z Berlina, Zinna i Haeberlena z Norymbergi.

makaronikowe	paczka	0,60 Mrk.
czekoladowe	„	0,60 „
wiedeńskie	„	0,60 „
pralinkowe	„	0,60 „
orzechowe	„	0,60 „
wanilowe	„	0,50 „
francuzkie deser.	„	1,20 „
Lecerli	„	1,20 „

Bombonierki, atrapy i wielki wybór stósownych podarków na Gwiazdkę.

Wszelkie zamówienia na pieczywo świąteczne również kilkanaście gatunków smacznych tortów, baumkuchy etc. wykonywam jak najlepiéj ze zwykłą elegancyą.

Oprócz wymienionych gwiazdkowych przedmiotów polecam:

Cukry deserowe

co dzień świeże w eleganckich pudełkach f. 1,50 Mrk., 2,50 Mrk., 3 Mrk., 4 Mrk. własnego wyrobu.

Karmelki

w 30 gatunkach co dzień świeże od 60 fen. do 1,40 mrk.

CZEKOLADY

do gotowania własnéj fabryki funt 1,40 Mk. (Przy odbiorze najmniéj 5 ft. posyłam franko i ½ funta czekolady jako rabat).

Czekoladę do gotowania, jedzenia i zdrowia Ph. Suchard z Szwajcaryi i Menier z Paryża po cenach fabrycznych.

Cacao w tabliczkach i proszku od 2—6 Mk. za funt.

Bomby lignickie

Biszkopty angielskie, andruty wiedeńskie, migdały w łupinach, rodzenki na gałązkach, figi, daktyle, Fruits glacées, konserwowane owoce i jarzynki w słojkach i puszkach.

Soki owocowe tegoroczne czyste, likwory krajowe i zagraniczne, esencya ponczowa arak, rum, cognac, wina węgierskie but. od 1,25 do 6 marek, wina szampańskie najlepsze marki.

Wszelkie zamówienia wykonuję stosownie do zlecenia i w dobrem opakowaniu.

Z powodu dobrych zakupów materyałów surowych zniżyłem ceny moich wyrobów i udzielam przy zakupnie pierników, cukrów za 10 marek 10% rabatu w towarze.

A. W. Żuromski.

Cukiernia,
fabryka karmelków, cukrów i czekolady.
Poznań, Berlińska ul., naprzeciw Teatru polsk. ogr.

A. W. Żuromski.

Za Redakcyą odpowiedzialny Michał Kolasiński z Poznania. — Nakładem i czcionkami Drukarni Kuryera Poznańskiego.